

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 220.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 września 1932 r.

Rok XXVI.

EUG. WCISŁO,
dyrektor Izby Przem.-Handl.

Przyłączenie Bydgoszczy do województwa pomorskiego.

Jak dowiadujemy się ze strony miarodajnej, sprawa przyłączenia Bydgoszczy wraz z kilku powiatami do województwa pomorskiego jest kwestją bardzo bliskiego czasu. Wiemy, że sam fakt istnienia tej „kwestji“, rozpatrywanej od dłuższego już czasu w ministerstwach oraz w Komisji Usprawnienia Adm. Publicznej, był i jest przyczyną najfatalniejszych skutków dla Bydgoszczy, o ile chodzi o opiekę czynników administracji publicznej. Poprostu dlatego, że Poznań mógł (słusznie zresztą) sądzić, że Bydgoszcz nie może budzić zainteresowania, gdyż z różnych względów „tak, czy owak“ będzie przydzielona do Torunia, zaś Toruń — oczywiście nie zainteresowany kompetencyjnie, nie mógł być opiekunem Bydgoszczy.

Pozostała więc Bydgoszcz zdana na fale przypadkowości, co więcej — pozabawiona zarazem opieki szefa samorządu komunalnego, imponująca wśród miast córa ziem północno-zachodnich, a druga z rzędu po Poznaniu, w Polsce zachodniej, mająca wszelkie warunki nie tylko bytu, lecz ze względu na walory i właściwości gospodarcze — wielkiego rozwoju — została odartą z klejnotów słusznie przez nią posiadanych: szeregu urzędów i instytucji drogą likwidacji pierwszorzędnej dla niej znaczenia placówek.

A tempo tego procesu nie tylko, że nie osłabło, lecz — o czym z lamów naszej czujnej prasy wiemy — owszem nabiera na sile. Na nic interwencje takich czynników naczelnych naszego życia gospodarczego, jak Izby Przemysłowo-Handlowej, Związku Tow. Kupieckich, miejscowego Tow. Kupców, Związku Fabrykantów i innych, wreszcie doraźnych kierowników samorządu komunalnego. Słusznym postulatem brak oparcia o element administracyjny. Gdzie brak oparcia o dającą gwarancję konstrukcję, tam najlepsza zaprawa na nic się zdała.

Takie myśli nasunęły nam się przy przeglądaniu tomu V materiałów Komisji do usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów (dawniej przy Prezydium Rady Ministrów) pod tytułem: „Podział administracyjny państwa“ — „wnioski komisji“.

Zdając sobie sprawę z tego, że każdy z obywateli naszego okręgu jest zainteresowany treścią wspomnianego wydawnictwa, które ma znaczenie prawie stu procentowych podstaw do rozstrzygnięcia sprawy „przynależności“ wojewódzkiej, chcemy na tem miejscu w największym skrócie podać jego główne myśli.

Komisja do Uspr. Adm. Publ. podkreśla okoliczność, że obecnemu podziałowi na województwa zarzuca się jego charakter tymczasowości na płaszczyźnie doraźnych zarządzeń. I słusznie. Bowiernie:

„Obecny podział na województwa był wprowadzany stopniowo, w miarę, jak na poszczególne części Państwa Polskiego rozciągano właściwość władz centralnych w Warszawie. Stąd na podział na województwa w wielu wypadkach wywarł przemożny wpływ bieg wydarzeń wojennych i politycznych, a

Decydujące posiedzenie bydgoskiej Rady miejskiej. Leon Barciszewski z Gniezna wybrany prezydentem miasta Bydgoszczy.

Uczczenie bohaterskich lotników Żwirki i Wigury. — Nie zapomniano też o Józefie Weysenhofie, który mieszkał w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 23 września.

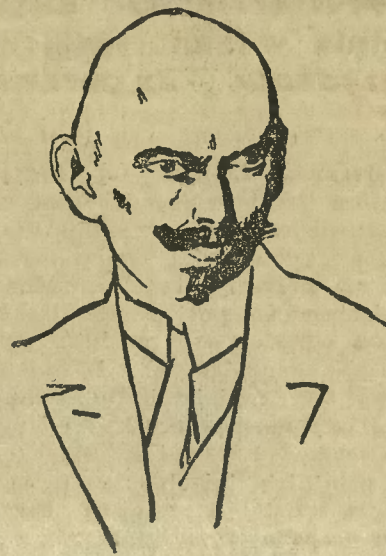
(n) Ojcowie miasta zgotowali obywatelom niespodziankę, dokonując wyboru prezydenta miasta bez rozpisania konkursu. Wszystkie ugrupowania wyraziły swą zgodę na upatrzonego kandydata, długoletniego prezydenta miasta Gniezna, p. Leona Barciszewskiego, który już raz się tu zgłosił, w roku 1922 Przystąpiono więc na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej natychmiast do wyboru. Głosowanie odbyło się według obowiązujących przepisów tajnie, kartkami.

Głosowało 47 radnych, 13 radnych było nieobecnych.

Zgłoszono tylko jedną kandydaturę. Kandydat połączonych klubów radzieckich p. Barciszewski otrzymał 41 głosów; sześć kartek oddano próżnych.

Niema żadnych wątpliwości, iż p. Barciszewski zaszczytny dla niego urząd przyjmie.

Nowo wybrany prezydent miasta p. Barciszewski liczy lat 49 i pochodzi z Poznańskiego; całą młodość swą spędził na obczyźnie — w Berlinie i później w



LEON BARCISZEWSKI.

Essen, gdzie szczególnie opiekował się robotnikami polskimi.

Pensję nowego prezydenta ustaliła

komisja finansowa na 1.200 zł miesięcznie, oprócz tego przysługuje prezydentowi miasta Bydgoszczy wolne mieszkanie (12 pokoi). Dotychczasowy prezydent Bydgoszczy dr. Bernard Śliwiński pobierał pensję znacznie wyższą, bo 1.800 zł miesięcznie i miał jeszcze inne dochody (z „Lloydu“ itd.)

Ustalone obecnie pobory przystosować musiano do wydanej przez rząd nowej ustawy uposażeniowej.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, poprzedzające wybór prezydenta, miało przebieg bardzo poważny i chwilami uroczysty.

Na wniosek prezesa p. Beyera radni miejscy i członkowie magistratu z wiceprezydentem miasta dr. Chmielarskim na czele stojąco wysłuchali wspomnienia poświęconego pamięci bohaterskich lotników, śp. Żwirki i Wigury Jednocześnie uchwalono nadać ulicy Piotrkowskiej, położonej w pobliżu lotniska, na którym śp. Żwirko odbywał swe pierwsze wloty, nazwę imienia Żwirki i jego nieodłącznego towarzysza, Wigury.

Jednocześnie przemianowano Zaczę, przy której to ulicy znakomity pisarz przez kilka lat mieszkał na ulicy Józefa Weysenhoffa.

Inne sprawy, objęte porządkiem obrad, zreferujemy w kronice lokalnej, do której czytelników odsyłamy.

Cień samorządowy.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Poza budżetem sejm w czasie sesji jesiennej pracować będzie również nad ustawą samorządową (o ile można nazwać samorządowym cały projekt sanacyjny, grzebiący ideę i korzyść samorządową gruntownie. — red.).

Wyjazd ks. Prymasa do Krynicy.

(KAP) Wskutek zalecenia lekarzy ks. kardynał Prymas dr. August Hlond wyjechał na kurację do Krynicy.

Głodówka Gandhiego.

Parjasi chcą uratować swego przeciwnika.

Gandhi bliski śmierci.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 9. Według nadeszłych z Bombaju wiadomości, stan głodującego Gandhiego jest bardzo poważny. Ogólne osłabienie posunęło się wydatnie naprzód. Wprawdzie Gandhi posiada niezwykle odporny organizm, jednak jego słabowity ustrój fizyczny nie pozwala na wielodniową głodówkę.

Istnieje zatem niebezpieczeństwo nagłego zgonu, tem więcej, że jak zapewniają bawiący w Berlinie hinduscy studenci Gandhi zdecydował się wytrwać w tym męczącym proteście, aż do samego końca. AR.

Poona (Indje), 22. 9. (PAT.) Dzień dzisiejszy upłynął na rokowaniach między przedstawicielami różnych kast hinduskich, a delegatami parjasów w celu ustalenia porozumienia, co pozwoliłoby Gandhiewi na przerwanie głodówki. Wieczorem odwiedziła Gandhiego w więzieniu delegacja obradujących, która spędziła z Gandhim dwie godziny.

Delegaci oświadczyli, że rozmowy ich z Gandhim miały charakter bardzo serdeczny i że mają nadzieję doprowadzenia jutro do pomyślnego uregulowania zagadnień.

Wśród osób, które odwiedziły Gandhiego znajduje się jego żona, przewieziona przez władze angielskie specjalnie w tym celu z więzienia w Achmedabad. Głodówka Gandhiego trwa już 60 godzin. Gandhi fizycznie jest osłabiony, ale czuje się bardzo dobrze pod względem psychicznym. Noc Gandhi spędził na podwórzu więzienia w towarzystwie swego syna Dewidasa i byłego przewodniczącego kongresu indyjskiego Patela.

(Ponieważ głodówka Gandhiego jest wymierzona nadaniu praw politycznych „niedotykającym“ parjasom — stanowisko tych ostatnich zasługuje na uznanie.)

nie względy administracyjno-organizacyjne. Jednym z faktów o znaczeniu historycznym, który na podział na województwa wywarł wpływ decydujący, była również całkowita odrębność ustawodawcza byłych dzielnic zaborczych, co wymagało zamknięcia podziału wojewódzkiego w granicach b. dzielnic zaborczych, znowu niezależnie od istot-

Stalin siedzi mocno w siodle.

Moskwa, 23. 9. (PAT.) Według panujących tu poglądów nie należy traktować poważnie pogłosek o rzekomem zachwianiu się sytuacji Stalina. Od chwili powrotu z urlopu Stalin bierze żywy udział we wszystkich pracach państwowych.

Pogłoski o rzekomym spisku na jego życie oraz o aresztowaniach wśród wyższych wojskowych w Moskwie nie znaj-

dują również potwierdzenia. Cały bowiem garnizon moskiewski poza specjalnymi oddziałami GPU jest odkomenderowany na manewry.

Doniesienia o zamachu na komisarza sprawiedliwości Krylenkę również nie odpowiadają rzeczywistości. Krylenko przebywa obecnie na urlopie w górach Pamiru i zajmuje się turystyką wysoko-górską.

nieczności i okoliczności, a nawet mylnych założeń politycznych, powstał dzisiejszy podział na województwa.

W dalszym ciągu Komisja notuje zarzut „nieuwzględnianie regionalnych powiązań pomiędzy (my byśmy powiedzieli: na terenie poszczególnych czę-

ści itd.) poszczególnymi częściami terytorjum państwowego“. I ten zarzut nosi cechy wszelkiej siusznosci, bowiem w każdym państwie (typowym przykładem Niemcy) istnieją specyficznie wyróżniające się „regjony“ noszące odrębny charakter nie tylko kulturalny, struktury społecznej, ale co ważniejsze — gospodarczy. Na tę okoliczność we wniesionym do Komisji Uspr. Adm. Publ. i osobiście przez delegację popartym memorjale, również **dotyczącym utworzenia siedziby województwa w Bydgoszczy**, Izba Przemysłowo-Handlowa bydgoska specjalny nacisk położyła. Znajduje to swój wyraz w następującym ujęciu:

„Te wspólne zainteresowania gospodarcze, społeczne i kulturalne w pewnej mierze wchodzą zawsze w zakres zagadnień administracji rządowej i samorządowej i dlatego każdy z tych regjonów stanowi dla administracji publicznej pewną zindywidualizowaną całość. Podstawowym wymogiem dobrego podziału administracyjnego jest obejmować te regjony jednostkami administracyjnymi o ile możliwości w całości.“

I tu przechodzimy do tezy, podkreślonej w memorjale, która nas interesuje, czytamy bowiem:

„Województwo pomorskie. Jego granica z województwem poznańskim jest dawną granicą prowincji zachodniopruskiej, a granica z województwem warszawskim dawną granicą państwa. W województwie poznańskim w odległości 10—20 km. od granicy wojew. pomorskiego położone jest m. Bydgoszcz (około 100.000 mieszk. — wiadomo, że „około“ 120 tys. — przyp. zecera), **najważniejszy w tej części kraju i wielką siłą rozwojową przejawiający ośrodek gospodarczy, do którego, jako do centrum przemysłu drzewnego i wielkiego centrum handlowego, ciągną sąsiednie powiaty województwa poznańskiego.** W ten sposób miasto Bydgoszcz, które należy właściwie pod względem gospodarczym do Pomorza, jest odcięte granicą wojewódzką od swojej strefy bezpośrednich wpływów gospodarczych.“

Jakie powiaty miałyby być przeto przyłączone do województwa pomorskiego?

Jak wynika z leżącej przed nami mapy i motywów w omówionem wydawnictwie, następujące powiaty z wojew. poznańskiego: bydgoski, strzeliński, wyrzyski, szubiński i inowrocławski.

Nie można tu jeszcze raz nie wspomnieć, że dla Bydgoszczy, bądź co bądź metropolii ziem północno-zachodnich państwa (mimo, że nie jest dotąd siedzibą województwa) jak najrychlejsza decyzja, przecinająca stan niepewności jest wysoce pożądaną. A zaś po dokonanej zmianie „przynależności“ wszystkie czynniki życia publicznego naszego miasta nieskładając, gdyby tak padło, broni, podadzą sobie niewątpliwie ręce dla wywalczenia i utrzymania powagi i wpływu dla swego miasta na właściwych terenach, jako członka nielicznej rodziny, większych i reprezentacyjnych pod każdym względem, miast Polski.

Konstytucyjny odwrót.

Dokonał go p. prezes Be-Be Sławek. ten sam, który lat temu kilka projektów nowej Konstytucji złożył, wołając głośnie, że sanacja nie pozwoli nawet jednej litery w projekcie zmienić. Pod hasłem też zmiany Konstytucji ruszyła sanacja do szturmowania na wyborczą urnę, wygrywając triumfalną fanfarę aż pod murami Brześcia.

Tymczasem bawiąc ostatnio we Lwowie w towarzystwie swoich najbliższych wyznał p. Sławek, że reforma konstytucyjna bynajmniej nie nagli i że projekt sanacyjny może łatwo okazać się przestarzałym. Rozwodziąc się dość mętnie o wzorach angielskich i wskazując na przykład niemiecki — tak miał zakończyć p. Sławek swoje przemówienie:

„Jak tedy panowie widzą, ewolucja jest w toku, i nie można chwycić obecnego stadium ewolucji w określone przepisy konstytucyjne, lecz wyczekać, aż ta ewolucja swój bieg zakończy. To też reforma konstytucyjna nie może być zagadnieniem ustawodawczym najbliższego okresu“. Katowicka „Polonia“, która bodaj że

Manewry Reichswehry skończyły się.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 9. Manewry Reichswehry w Brandenburgji zakończyły się w dniu wczorajszym, poczem nastąpiła krytyka i odprawa we Frankfurcie nad Odrą. **Prezydent Rzeszy obecny był przy odprawianiu dowódców i wyraził, jak zapewnienia naczuł świadkowie, niezwykłe zadowolenie z postawy i sprawności żołnierza niemieckiego.**

Cel manewrów był nie tyle wojskowy, ile polityczny. Chodziło o udowodnienie, że stolica Niemiec Berlin jest zagrożony i że linja Odry nie może być utrzymana przed naporem silniejszych i technicznie lepiej wyposażonych sił wojskowych. Demonstracja ta miała zadanie poparcia niemieckich żądań

równouprawnienia w zbrojeniach, a zagraniczni attaché wojskowi, którzy uczestniczyli w tych manewrach mieli się stać świadkami niemieckich rozstrzeżeń i nadać im w swych sprawozdaniach charakter moralnego uzasadnienia.

Wydaje się niezmiernie wątpliwym, czy cel ten, który przeświadczał ministerstwu Reichswehry zostanie w tych oczekiwanych rozmiarach osiągnięty.

W każdym razie w końcowym omawianiu wyników ostatnich manewrów przewijała się znana niemiecka nuta **powiększenia stanu własnego uzbrojenia pod względem liczbowym i technicznym.**



Miljony gospodyń przekonały się, że twarde i zupełnie wysuszone

Mydło Regera

jest mydłem najoszczędniejszym a tanszym i najtańszym. (18198)

Zbliżają się ważne i ciekawe czasy.

P. Prystor jeszcze poza Warszawą. — Sprawy gospodarcze wysuwane na front. Kłótnia w sanacyjnej rodzinie dziennikarskiej. — Nieco o Konstytucji i wyborze Prezydenta. — Za parawan Marszałka. — Społeczeństwo ma także coś do powiedzenia.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 22. 9. (r) Przyjazdu premiera Prystora spodziewano się w Warszawie w bież. tygodniu, jednak premier zapowiedział swój powrót dopiero na przyszły tydzień. Mimo jego nieobecności posiedzenie **Rady Ministrów** odbędzie się w dniu jutrzejszym. Na porządek obrad wstawiono sprawy bież. mniejszej wagi. Sprawy ważniejsze muszą poczekać na powrót szefa rządu.

W ostatnich dniach zresztą sprawy polityczne ustąpiły miejsca **sprawom ściśle gospodarczym**, które raz jeszcze ujawniają wielkie rozbieżności w obozie sanacyjnym. Walkę nie na żarty prowadzą ze sobą wszystkie stołeczne pisma sanacyjne. „Gazeta Polska“ występuje przeciwko t. zw. „sztywnym cenom“ przemysłu skartelowanego. Gromi (ale czy szczerze — red.) wielkich przemysłowców, iż nie idą rządu na rękę i to temu rządowi, który **podarował im wiele milionów**, skreślając podatek majątkowy, uchwałając podwyżki cel, zakazy importu, dawał i daje zamówienia kolejowe, zbędne nawet w obecnym zastoju i to według cen, ustalonych z przed kilku laty itd.

Odpowiada „Gazecie Polskiej“ organ ciężkiego przemysłu „Kurjer Polski“, który zapytuje: **dłaczego to rząd nie zniża taryfy kolejowej, podatków i cen monopolowych?**

Natomiast „Kurjer Poranny“ nie przyznaje racji ani jednemu, ani dru-

gim. Jedynym wyjściem z dzisiejszej ciężkiej sytuacji dla niego jest **powiększenie obiegu pieniężnego**. Wspomaga go oficjalny organ czterech ministerstw „Polska Gospodarcza“, w artykule p. Chrzęszczewskiego.

„Kruk krukowi oka nie wykole“, powiada ludowe przysłowie, ale czy państwo na tej kłótni nie traci? A jak będziemy wyglądać, gdy walka wzmoże się, zaostrzy i na innych odcinkach? Do starcia gwałtownego, zdecydowanego musi dojść w bież. sezonie politycznym **przy zagadnieniach konstytucyjnych i przy wyborze nowego Prezydenta**, co nas czeka w miesiącu maju. Obóz rządowy stoczy walkę z opozycją, zaciętą walkę o 46 głosów, które potrzebne będą sanacji do przeforsowania na terenie sejmku swego projektu konstytucyjnego. **Nie wierzymy** w szczerze zamiary sanacji przeprowadzenia **nowej Konstytucji** (o tem podajemy za „Polonią“ odrębną wiadomość — Red.). Ale w takim razie pozostanie zadanie wielkiej wagi — wybór Prezydenta. Tu sanacja ma bardzo silną większość w Zgromadzeniu Narodowym, pisze dzi-

niejszy „Wieczór Warszawski“ i zdawałoby się, iż może wybrać kogo zechce.

Ale na tle obecnego położenia, tak zewnętrznego, jak i wewnętrznego, także i ta sprawa nie jest bynajmniej prosta. Przy tak ważnym akcie, jak wybór głowy państwa, muszą być uwzględnione, poza mechaniczną większością, jeszcze inne czynniki, o których narazie szczegółowo mówić jeszcze nie pora.

Jednym z tych czynników jest **społeczeństwo**. Nie może się ono przyglądać biernie temu, co się dzieje w Sejmie (zwłaszcza obecnym), ale musi wziąć **czynny udział** w doniosłym i ciekawym życiu politycznym nadchodzącej zimy.

W środowym numerze nie bez słuszności zapowiadaliśmy **czynne wystąpienie polityczne marsz. Piłsudskiego**. W nadchodzących rozgrywkach, w przełomowych chwilach zechce sanacja zastawić się najwyższym autorytetem swym, tj. marszałkiem. Uświadomiona opinia publiczna, ta znakomita większość narodu polskiego nie da się zaskoczyć kuglarstwem sanacyjnym.

Przed Świętem Kolejarza Polskiego.

Program. Nie upartyjnić rzeszy ogólnonarodowej!

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) (r) Wielki hałas robi prasa sanacyjna dookoła t. zw. **Święta Kolejarza Polskiego**, mającego się odbyć w dniach 24 i 25 bm., które już naprzód zapisuje na swoje konto. Protektorat nad świętem kolejowego przysposobienia wojskowego objęli Pan Prezydent Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudski.

W pierwszym dniu odbędą się ćwiczenia wojskowo-kolejowe w okolicach Warszawy, następnie zawody sportowe i strzeleckie, wieczorem zaś przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W niedzielę po nabożeństwie i złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza odbędzie się wielka rewja i de-

filada przed Panem Prezydentem, w której wezmą udział kompanie reprezentacyjne wszystkich okręgów K. P. W. oraz delegacje związków i stowarzyszeń kolejowych. W czasie rewji wręczona zostanie Panu Prezydentowi honorowa odznaka K. P. W. Delegaci udadzą się również do Belwederu, aby wręczyć powyższą odznakę marsz. Piłsudskiemu.

Na zakończenie odbędą się zawody o mistrzostwo K. P. W.

Budowa pomnika Żwirki i Wigury w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 23. 9. (PAT.) Powołany do życia przez ludność polską w Czechosłowacji komitet budowy pomnika śp. lotnikom por. Żwirce i inż. Wigurze **zakupił w Cierlicku teren, na którym zginęli obaj lotnicy.** Teren wynosi 1000 m².

Obecnie komitet przystąpił do organizowania zbiórki na budowę pomnika. Niezależnie od starań ludności polskiej, rozwija aeroklub w Brnie żywą akcją celem wzniesienia na miejscu katastrofy pomnika od społeczeństwa czeskiego i wzywa je w **plomiennej odezwie do składania ofiar na ten cel.**

Komitet polski nawiąże z aeroklubem bezpośrednie rokowania celem osiągnięcia porozumienia w sprawie budowy pomnika.

Sprawy rolne nie schodzą z porządku dziennego.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł. r.) W najbliższym czasie mają być ogłoszone w drodze dekretu Pana Prezydenta nowe 4 ustawy dotyczące **rolnictwa i instytucji kredytu rolniczego**. Dwa pierwsze dekryty dotyczyć mają **nowych uprawnień egzekucyjnych Ziemstw Kredytowych i Państwowego Banku Rolnego**. Jak donosi prasa warszawska, chodzi tu o rozciągnięcie uprawnień umożliwiających przeprowadzenie egzekucji

we własnym zakresie w trybie uproszczonym na Ziemstwa Kredytowe b. zaboru austriackiego i pruskiego. Dotychczas uprawnienia te działają w b. Kongresówce. Uprawnienia takie otrzyma również Bank Rolny.

Projekty dwóch dalszych dekretów dotyczyć mają wprowadzenia dalszych **ułatwień w zakresie obrotu ziemią** oraz konwersji zaległości rolniczych.

List z Rzymu.

Groźby czarnych koszul

Czy Włochy wystąpią z Ligi Narodów?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, we wrześniu.

W związku z notą niemiecką o wycofanie się delegacji Rzeszy z obrad Konferencji Różbrojeniowej rozeszły się w stolicy pogłoski, że rząd faszystowski, solidaryzując się ze stanowiskiem Niemiec nie weźmie również udziału w pracach nad ograniczeniem zbrojeń świata. Pogłoski te nie zostały jeszcze potwierdzone w prasie; niemniej jednak mają one wszystkie cechy prawdopodobieństwa. Decyzja zależy, jak wszystko zresztą, od postanowienia Mussoliniego, który jednak nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie.

Natomiast w dalszym ciągu lansuje się w prasie możliwość wycofania się Włoch z Ligi Narodów. Kwestją, uważaną w Rzymie za kamień obrazy — jest właśnie ustosunkowanie się Ligi Narodów do sprawy rozbrojenia i rewizji traktatów.

Wystąpieniem z Ligi groził na łamach „Popolo d'Italia” sam Balbo, minister lotnictwa, osobistość niezwykle wpływowa w Dyrektorjacie. Jest powszechną tajemnicą, iż między Balbo a Mussolinim istnieje silna rywalizacja i niejednokrotnie przejawiała się między dyktatorem a ambitnym ministrem poważne różnice zdań; wiadomo, że w czasie ostatniego przesilenia minister Balbo znalazł się na liście proskrypcyjnej; zawiadomiony o dymisji oświadczył, że zostanie w rządzie — bez względu na dekret królewski — i rzeczywiście został. Dekret zmieniono.

Jednakowoż, o ile chodzi o politykę zagraniczną dyrektoriatu, to w sprawach zasadniczych niema między dzisiejszymi władcami Italii różnicy zapatrywań, istnieją tylko pewne skale w mniej lub więcej radykalnym ustosunkowaniu się do europejskich zagadnień wogóle, a do spraw związanych z polityką Francji w szczególności.

Polityka antyfrancuska Włoch faszystowskich.

Czytając artykuły w prasie polskiej na temat stosunków francusko-włoskich, mieliśmy niejednokrotnie sposobność stwierdzać, jak bardzo nierealnymi przesłankami operuje się pisząc o antagonizmie włosko-francuskim. Ile razy wchodzi na łamy prasy, szczególnie rządowej, kwestja rywalizacji państw śródziemno-morskich — zawsze wylęga się w koncepcjach redaktorów zagadnienie kolonii, dążenie Włoch do

zdobycia miejsca pod słońcem, spory „graniczne” w Afryce itd.

Tymczasem są to wszystkie sprawy dziesięciordne. Trudno mówić o sporach granicznych w Trypolitanji — skoro granica między posiadłościami Francji i kolonjami Włoch istnieje właściwie tylko na mapie. Do linii demarkacyjnej w południowym Fezzanie (poł. obszar Trypolitanji) nikt wogóle nie dotarł. Oddziały wojskowe francuskie stoją o 600 km. od zachodniej granicy Trypolitanji, w głębi Wielkiego Wschodniego Ergu i pełnią straż jedynie nad drogami karawan handlowych — zresztą bardzo rzadkich w tych okolicach. Cała „afrykańska ekspansja

włoska” dotarła po 22 latach okupacji zaledwie do Oaz Kufry, oddalonych 450 km. w linii prostej od wybrzeża Morza Śródziemnego. A nawet o kolonizacji samej Trypolitanji nie można mówić — gdyż niema na to środków finansowych. Do jakiego stopnia kolonie wymagają wkładów pieniężnych, o tem świadczy fakt, że Algierja, najbogatsza obok Marokka prowincja francuska w Afryce Półn. — figurowała do 1922 r., a więc przez 92 lata w rubryce deficytów budżetowych. Cóż dopiero Tripolis, gdzie Włosi umocnili się silnie jedynie na wybrzeżu — i gdzie do zrobienia jest właściwie wszystko! Kolonie włoskie — zarówno półn.-afry-

Nowe przepisy egzekutorskie mają i tę dobrą stronę.



ze teraz każdy podatnik będzie dbał o czystą bieliznę.

kańskie jak i Eritrea — mogą stanowić wielki teren eksploatacji — ale do zrealizowania ambitnych planów potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy — a tych jakoś niema we Włoszech.

Tak więc te spory kolonialne między Francją a Włochami występują częściej w prasie zagranicznej, aniżeli w rzeczywistości. Śledząc z wielkim zainteresowaniem kwestje afrykańskie — znalazłem w ciągu dwóch lat tylko jedną wzmiankę o nieporozumieniu granicznym; chodziło o jakiś transport daktyli z Biskry. Jakkolwiek chodziło o żywność, nie była to w żadnym razie kwestja „żywnotna”.

Co się zaś tyczy silnej rzeczywistości emigracji włoskiej do Tunisu, to nie możemy zapominać o jednym: Włochów w Tunisie jest rzeczywiście dużo — ale stanowią oni element niekoniecznie pożądany w dzisiejszej Italji; są to w ogromnej części zdeklarowani antyfaszyści.

Powodem starć — różnice ustrojowe.

I tu dochodzimy do istoty zagadnienia konfliktu włosko-francuskiego. Leży on na płaszczyźnie stosunków nie tyle politycznych — ile społecznych, ustrojowych. Stosunek obywatela do państwa jest inny we Francji a inny we Włoszech. Jeżeli w Italji faszystowski głosi się kult państwa, pojętego jako cel sam w sobie jedyny i najwyższy — to we Francji nad wszystkim góruje pojęcie praw człowieka i obywatela i hasła realizowanego przez wszystkie rządy demokratycznej republiki, że państwo jest dla obywateli, a nie obywatele dla państwa. Dyktatura i demokracja — są to dwie antytezy, nawzajem się wykluczające. Podobny stosunek zachodził między Polską a Rosją — i dlatego najwięcej sporów, najwięcej wojen prowadziła Rzeczpospolita z Moskwą.

Wbrew politycznemu przymierzemu grafitowała włoska myśl społeczna zawsze ku Francji. Tak było w okresie walk wolnościowych, tak było w latach od 1870 aż do końca wojny europejskiej. Od 1922 aż do chwili bieżącej mamy do czynienia z zacieklą kampanją antyfrancuską, przejawiającą się w prasie i w literaturze faszystowskiej, a przede wszystkim w polityce zagranicznej Dyrektorjatu.

Dlatego tak radośnie witano we Włoszech faszystowskich dyktaturę Primo de Riveri, a potem przewrót majowy w Polsce i zapędy dyktatorskie Hitlera a obecnie Papena; tem się tłumaczy również wyzyskiwanie każdej okoliczności, by głosić teorię o upadku demokracji, o przeżyciu się hasła rewolucji francuskiej, o okresie „silnej władzy” w Europie itd. W październiku 1930 roku, w mowie wypowiedzianej z okazji ósmej rocznicy „Marszu na Rzym”

W szponach apaszków.

Powieść współczesna.
Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy.)

Nagle — hałas i wrzawa na sali uciły Branicki z Nowakiem rzucili się znów do otworu.

Obok tapczana, z miną na pół błagalną a na pół groźną, stał Piatti, jedną rękę wyciągnął przed siebie, jakby co tylko powstrzymał i odsunął od tapczana apaszów, drugą trzymał pod surdudem na piersiach i mówił dziwnie wzruszonym głosem:

— Moi koledzy i towarzysze! Proszę was, bardzo was proszę, dajcie jej pokój i nie poniewierajcie jej, bo my się z Dziutą już dawno zmówili, że ona zostanie moją żoną, a ja mam prawo od was żądać, abyście moją narzeczoną, nie kochankę żadną, uszanowali i nie narażali jej na wstyd. Ona za parę dni będzie moją żoną i ja nie dam jej... ja was o to proszę... tak bardzo proszę...

W słowach Piattiego brzmiała na przemian to prośba błagalna, to znów

59) jakaś groźna, straszna nuta, która słuchających przejmowała strachem i jakimś groźnym przeczuciem.

Gdy Piatti skończył, zapanowała jeszcze większa cisza i wszystkich spojrzeń skierowały się na Trupiszyną, co on na to powie.

Trupiszyn, w którego twarzy przy pierwszych słowach Włocha odmalowała się wściekłość, powoli ostygł i przybrał poważną minę.

— Towarzysz Piatti — rzekł nareszcie siląc się widocznie na spokój — przedstawił nam prośbę, którą musimy spełnić, jeżeli nie mamy wyglądać na hyclów, co żadnej koleżeńskości nie znają. Ma z tej panny być jego żona, prawdziwa żona, a nie kuchcica żadna, to nam wara od niej. Jest tylko w tem sęk, że ona dziś wszystko przyrzeknie, a jutro gotowa nam wyspę urządzać. Więc chcesz się z nią żenić, kochany towarzysz, to żeń się zaraz, aby było jak najprędzej po harapie. Nakazuję więc, abyśmy tę binię koledze naszemu odstąpili, a komu to nie recht, ten niech zaraz mówi...

I spojrzal groźnie po apaszach, ale ci stali z oświałami minami, zawiedzeni w swych nadziejach i tając gniew, który ich rozpierał począł.

— Edek — odezwał się Piatti wzruszonym głosem — klawy z ciebie przy-

ciel i kolega i ja ci się za to odwdzięczę.

— Skoro tak — rzekł Trupiszyn — to wypijmy zdrowie państwa młodych!

I nadepnawszy nieznacznie Wielgusowi na nogę, podszedł do stołu nalewać kieliszki.

Wielgus pomagał mu w tej robocie, przyczem pochyleni ku sobie, coś ze sobą szeptali. Niebawem do tej tajemniczej rozmowy przyłączyli się olbrzymi Baranowski i Polewa.

Piatti nie widział ich porozumiewania się, bo usiadł na tapczanie i coś mówił do Dziuty, która wpatrywała się w niego obłąkanym wzrokiem.

Zato znowę tę zauważyli inni apasze i natychmiast wrócili im dobry humor. Tymczasem Trupiszyn wziął kieliszki wódki, podał jeden Piattiemu i rzekł: — Towarzysze, zaśpiewajmy wiwat państwu młodym!

Apasze z kieliszkami w ręku otoczyli tapczan i Piattiego i rozległ się chorał:

— Niech żyją nam!... Niech żyją nam! Wiwat! Wiwat!... Niech żyją nam!...

Ale w tej chwili, jak gdyby piorun w ten chorał strzelił, rozległ się dziki wrzask:

— Bij! Morduj złodzieja!

Równocześnie Wielgus z tyłu podeswał Piattiemu nogi, przewracając go na ziemię, a Baranowski i Polewa zwa-



lili się na niego, chwytając go potężnymi dłońmi za ręce. Inni apasze pomagali im i niebawem wszyscy, oprócz Trupiszyną tarzali się po podłodze i w chwilę potem Włoch leżał u ich nóg, mając ręce i nogi skrępowane sznurami.

Wtedy zbliżył się do niego Trupiszyn i kopnawszy go z całej siły w brzuch, rzekł wściekłym głosem:

— To ty, bydle zatracone, naprawdę myślałeś, że my na to parę miesięcy polowali na binię, aby tobie żonę upolować? Taki pieron z ciebie? Chłopcy, wziąć tego bubka i rzucić tam do kąta... Szlag go teraz trafi, gdy będzie patrzył na naszą zabawę...

Spełniając ten rozkaz, dwóch apaszów porwał Włocha za nogi i zawlekli go do kąta sali, dodawszy mu od siebie kilka kopnięć ciężko okutymi butami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— mówił Mussolini w sposób niezwykle gwałtowny o całkowitym kryzysie wszystkich hasel z 1789 roku, nazywając parlamentaryzm i podział Izby Ustawodawczych — śmiesznym przeżytkiem. W kilka miesięcy później nastąpił w imię tych właśnie „przebrzmiałych słów” — przewrót w Hiszpanji.

Teza i antyteza.

Wogóle, jeżeli mówimy o polityce zagranicznej faszystów i mowach Mussoliniego na tenże temat, to musimy konstatować charakterystyczny objaw: każde orędzie „Il Duce” jest antytezą kierowniczych zasad polityki francuskiej.

W 1930 r. polityka europejska znajdowała się w konstelacji Brianda; mówiono w Paryżu o potępieniu wojny, współpracy ludów, dążności do rozbioru opartego na zaufaniu. Briand chciał wyrzucić wyraz „wojna” ze słownika stosunków międzynarodowych; Il Duce odpowiedział słynną mową we Florencji, będącą pochwałą armat i karabinów maszynowych.

Na jesieni tegoż roku podkreślano w Paryżu konieczność poszanowania traktatów, jako podstawy nowych stosunków w Europie; Mussolini, mówi natychmiast o rewizji pokoju wersalskiego. W 1932 r. wysuwa Francja program stworzenia egzekutywy Ligi Narodów w postaci armii, oddanej do jej dyspozycji. W Rzymie wysuwa się w tej chwili żądanie rozbioru kompletnego. Rząd Herriota sprzeciwia się rozbiorowi Niemiec, równocześnie prawie ogłasza Mussolini w prasie niemieckiej artykuł solidaryzujący się całkowicie z tezą niemiecką.

Francja pragnie przedźwignąć bardzo słaby autorytet Ligi Narodów; we Włoszech w tej chwili rozlegają się głosy, domagające się wystąpienia Italji z Ligi.

Faszizm, Polska i Liga.

Stosunki w Europie kształtują się tak, że mamy dzisiaj do czynienia z blokami dwóch koalicji. Z jednej strony państwa demokratyczne z Francją na czele — z drugiej antyteza reakcyjno-rewolucyjna hasel demokratycznych. Należą do niej Niemcy, Włochy i Rosja sowiecka. Różnice między temi blokami pogłębiają się z dnia na dzień, występując przy każdej okoliczności. Z tego też powodu nie można nie być dosyć ostrożnym w rzucaniu różnych efektownych a beztreściwych programów w polityce zagranicznej Polski. We włoskiej i niemieckiej prasie pojawiły się już wzmianki o możliwym wystąpieniu Polski z Ligi Narodów. Są to echa nieodpowiedzialnych artykułów w naszej prasie. Dochodzimy na szczęście do wniosków, jak niekorzystną była ta „wielkomocarstwowa” polityka kokieteryj z Rzymem robiona ad usum Delphini; przykładem tego otrzeźwienia jest choćby artykuł w „Gazecie Polskiej” o wystąpieniu Mussoliniego. Dlatego też trzeba również zwrócić baczną uwagę na fakt, w czym interesie leżałby bojkot Ligi Narodów przez Polskę. Należy wystrzegać się błędów, które w ostatnich latach popełniono — a które teraz się mszczą.

M. A. Comba.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „Morskie Oko” dn. 21 bm. i dni następnych wielki film egzotyczny „SYN IN-DJI” w roli głównej niezrównany Ramon Navarro. Nadprogram, najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Iwan Mozzuchin w swej najnowszej i najlepszej kreacji jako Hadży Murat „Biały Szatan”, według słynnego dzieła Lwa Tolstoj. Akcja rozgrywa się wśród gór kaukaskich i w stolicy Rosji. Nadprogram dodatki dźwiękowe i tygodnik.

Teatr Domu Ludowego przy ul. Św. Jańskiej. W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie, na które wybrano pełną humoru i subtelnej satyry komedję Józefa Korzenjowskiego syna (Conrada) p. t. „Panna mążatka” pod reżyserją p. Pilla. Art. kierown. objął p. Butkis, techn. kierown. p. Chmielewski, dekoracje art. malarz p. Gasiński.

UROCYSTA AKADEMJA KU UROCZENIU PAMIĘCI BOHATERÓW ŚP. FRANCISZKA ŻWIRKI I STAN. WIGURY.

w niedzielę, dnia 25 września urządzoną zostanie przez „Koło Matek” przy gimnazjum Tow. Szkoły Średniej, w sali kina „Czarodziejka” o godz. 12,30 Na program tej akademji złożą się: przemówienie przedstawiciela Komitetu Morskiego L. O. P. P., śpiewy chóralne, oraz deklamacje okolicznościowe młodzieży. Wstęp bezpłatny.

Spodziewamy się, że społeczeństwo tutejsze jak najliczniejszym udziałem w tej uroczystości zadokumtuje swój wysoki hold dla nieśmiertelnych naszych bohaterów przestworza.

NOWE KIEROWNICTWO INST. HANDLU MORSKIEGO.

Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy z nowym rokiem szkolnym ustępuje ze swego stanowiska dotychczasowy kierownik Instytutu Handlu Morskiego i Techniki portowej, p. inż. Sielużycki.

Kierownictwo tymczasowe aż do przekształcenia tego zakładu na liceum handlu morskiego, co ma nastąpić w przyszłym roku, powierzono na być wicedyrektorowi Izby Przemysłowo-Handlowej a obecnie wicedyrektorowi K. K. O. p. Józefowi Kawczyńskiemu.

KRADZIEŻE ROWERÓW NIE USTAJĄ.

Mimo przykrych doświadczeń z pozostawionymi na ulicy bez dozoru rowerami, są przecież jeszcze tak nieprzejętymi kolarze, którzy prowadzą grasujących w Gdyni złodziejasków do dalszego uprawiania swojego kunsztu.

W dniu 20. bm. znów zgłoszono aż trzy wypadki kradzieży rowerów pozostawionych bez dozoru na ulicy, a to dwa z ul. Starowiejskiej i jeden z ul. Portowej, a więc z najruchliwszych ulic miasta.

Koło Rodzicielskie Szkoły Powszechnej.

Odbyło doroczne swe zebranie Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej przy ulicy 10 Lutego pod przewodnictwem p. Szymanowskiego.

Sprawozdanie z całorocznej działalności Koła złożył prezes koła p. Pilar obrazując całokształt pracy zarządu z ubiegłego roku oraz zaznaczając, jakie zadania oczekują jeszcze przyszły zarząd w zakresie opieki nad działalnością szkolną.

Koło Rodzicielskie urządziło w ubiegłym roku dla dzieci szkolnych wycieczkę na Hel statkiem Żegluga Polskiej. W uzyskanym baraku im. św. Doboli na czas wakacyjny (8 tygodni) urządzono dla 60 dziewcząt i 40 chłopców kolonję wakacyjną, co w wielkiej mierze zawdzięczyć należy staraniom radcy p. Bartosiewicza z Komisariatu Rządu.

Dzięki zabiegom dyrektora szkoły p. Kamrowskiego zorganizowano zwłaszcza w czasie

zimowym akcję dożywiania w szkole dziatwy uboższej ze sfer bezrobotnych pracowników. Codziennie dziatwa potrzebująca otrzymywała w szkole ciepłe śniadanie. Rozdawaniem śniadania miało się zająć Koło matek; niestety pracowała tylko jedna pani która nawet nie miała swych dzieci w szkole.

Na cel dożywiania ofiarowała Łuszczarnia Ryżu 4 ctr. ryżu, p. Ruskowski z ul. Św. Jańskiej bezinteresownie dostarczył 150 kg. wędlin, Komitet Pomocy Bezrobotnym 150 kg. cukru i 50 ctr. węgla.

Dziennie dożywiano 480 dzieci. Przy tej sposobności przewodniczący wyraził podziękowanie p. Peplińskiej, która sama jedna z Koła Matek ofiarnie pracowała.

Urządzono też w ubiegłym roku gwiazdkę dla dziatwy, obdarzając wszystkie łakociami. Prócz tego uboga dziatwa otrzymała ubrania, obuwie lub bieliznę. Do pierwszej Komunii św. otrzymało 62 dzieci kompletne ubranka.

Było to możliwe tylko dzięki wydatnej pomocy Olejarni Gdynskiej, Państwowego Banku Rolnego, Łuszczarni Ryżu i Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych.

Z przykrością natomiast zaznaczył kierownik szkoły w swem sprawozdaniu, że Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne odmówiło przewozu bezpłatnego dziatwy na wycieczki szkolne naukowe.

Niemniej przykry jest obojętność rodziców wobec urządzanych przez dziatwę uroczystości szkolnych i popisów.

Zaznaczyć przytem musimy, że zazwyczaj popisy te są bardzo starannie przygotowane i dają widzom wiele emocji.

Najbliższa taka uroczystość szkolna odbędzie się 11 listopada br.

PROCES APELACYJNY W SPRAWIE ZASĄDZONYCH ZA ROZRUCHY NA ZŁOCIE SOKOŁA CZŁONKÓW O. W. P.

W połowie miesiąca października br. odbędzie się w Gdyni rozprawa apelacyjna w sprawie zajął na stadionie podczas zlotu Sokoła. Odwołanie od wyroku sądu okręgowego którym osk. Ciesielski Pieber i Sobczak skazani zostali po jednym roku więzienia, wniosli tak oskarżeni jak prokurator. Wyżej wymienieni oskarżeni pozostają dotychczas w więzieniu w Starogardzie, inni oskarżeni odpowiadać będą z wolnej stopy.

Ciemna afera szantażowa

Przed kilku dniami zginęły w tajemniczy sposób księgi buchalteryjne w tutejszej firmie „Atlantyk”. Kradzież ta była o tyle sensacyjną, że gotówka znajdująca się w kasie razem z księgami została nieknięta.

Nazajutrz po tym fakcie dyrektor firmy p. Mosiewicz otrzymał list anonimowy, w którym autor anonimu żądał złozenia 25.000 zł za zwrot ksiązek. Jako miejsce ewentualnych pertraktacji wyznaczył on szosę pod Kartuzami.

Dyrektor p. M. zawiadomił o treści listu władze bezpieczeństwa, sam zaś udał się na miejsce wyznaczonej schadzki. W ślad za nim udał się w przebraniu kolejarza wywiadowca tutejszego wydziału śledczego.

W oznaczonym miejscu szosy oczekiwał rzeczywicie osobnik, który nawiązał wkrótce roz-

Baczność!

CZŁONKOWIE I SYMPATYCY P. S. CH. DEM. W GDYNI.

W sobotę dnia 24. bm. odbędzie się w sali „Domu Ludowego” w Gdyni przy ul. Św. Jańskiej o godz. 8,30 wieczorem

ZEBRANIE INFORMACYJNE I PROPAGANDOWE.

nowo zorganizowanego Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na które zaprasza się wszystkich zwolenników i sympatyków naszego stronnictwa.

Program nasz jest krótki i jasny.

Chcemy Polski silnej, mocarstwowej, opartej na zasadach i etyce chrześcijańskiej, rządzonej według zasad demokratycznych. Żądamy od rządzących praworządności i czystych rąk, od rządzonych poszanowania konstytucyjnych praw i bezgranicznej miłości i ofiarności dla Ojczyzny.

Kto się na ten program pisze, ten przyjdzie na nasze zgromadzenie!

Za Zarząd Koła:

M. Mistał, przewodniczący.
Światowiak, sekretarz.

NASTĘPCA ŚP. WŁ. GAWIŃSKIEGO.

W miejsce zmarłego przed kilku dniami śp. Władysława Gawińskiego, wybrano na posiedzeniu Rady Komunalnej Kasy Oszczędności dnia 21. bm. członkiem zarządu, obecnego wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Józefa Kawczyńskiego. Zastępcą członka zarządu został wybrany dotychczasowy prokurent K. K. O. p. Kazimierz Wdziejczkowski.

Znając p. dyr. Kawczyńskiego z dotychczasowej działalności jego nie tylko jako wybitnego działacza społecznego lecz i pierwszorzędnego znawcę zagadnień gospodarczych, z radością powitać należy ten pod każdym względem trafny i szczęśliwy wybór, który niewątpliwie zapewni K. K. O. nie tylko jej dotychczasowe powodzenie i znakomity rozwój, lecz wzmocni jeszcze więcej powszechne zaufanie u społeczeństwa, jakim instytucja ta się obecnie cieszy.

Zyczymy nowemu kierownikowi tak pozytywnej instytucji jak najpomysłniejszych rezultatów jego pracy.

mowę z dyr. M. Niebawem doszło też do coraz mniej dwuznacznych aluzji, a wreszcie do otwartego targu co do wysokości okupu za zwrot skradzionych ksiąg.

W odpowiednim momencie, przysłuchując się z pewnej odległości wywiadowca, zbliżył się niespodziewanie i szantażystę nałożył kajdanki. Okazało się na policji, że ma to być rzekomo kupiec z Kartuz, niej. Nowak. Osadzono go też zaraz w areszcie śledczym. Dochodzenia wstępne doprowadziły też do ujawnienia współników tej nieudanej imprezy, między którymi ma też być jeden z byłych kierowniczych urzędników tego przedsiębiorstwa. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy urzędnik ten został również przyaresztowany.

Radni miasta Paryża w Gdyni

Rannym pociągiem pospiesznym o godz. 9,47 zawitali do Gdyni bardzo sympatyczni goście, a to trzech radnych miasta Paryża, którzy będą gośćmi Urzędu Morskiego.

Są to p. Maurice Quentin, były prezydent rady miejskiej Paryża z małżonką, oraz pp. Lheury i Brunessau.

Na dworcu oczekiwali goście konsul R. P.

Wykaz ruchu pocztowego w Urzędzie Pocztowym Gdynia 1 za miesiąc sierpień 1932 r.

	Nadane sztuk	Nadeszłe sztuk	Na kwotę złotych
Przesyłki listowe . . .	673524	427954	
Przesyłki polecone . .	15920	16948	
Listy wartościowe . . .	198	134	
Paczki bez podanej wartości	1884	5153	
Paczki z podaną wartością	250	950	
Przesyłki za pobraniem	418	2327	
Zlecenia pocztowe . . .	193	351	
Czasopisma	10638	84959	
Telegramy	6775	6090	
Rozmowy telef. miejsc	694347	—	
Rozmowy telef. międzymiastowe i międzynarodowe	28602	19371	
Przekazy poczt. i telegr.	11369	—	911477 zł
OTTO	—	5118	615561 zł.
Wpłaty i wypł. P. K. O.	11623	—	4537933 zł.
Wpłaty i wypł. P. K. O.	—	5375	407106 zł.

Z sądem doraźnym niema żartów.

Znowu dwaj bandyci skazani na śmierć.

W Kielcach zakończyła się rozprawa przeciwko sprawcom napadu na kasjerę firmy „Chalos” z Zagnańska, Muehlsefa. Sąd skazał głównych oskarżonych Krzysztofa Kozia i Huzarczyka na karę śmierci przez powieszenie, Kazimierza Błażewskiego na bezterminowe ciężkie więzienie, Józefa Moćka na 10 lat więzienia, Jana Jończyka na 8 lat ciężkiego więzienia. Jeden oskarżony został uniewinniony.

Dzień misyjny.

Jak co roku, tak i tym razem, cały świat katolicki obchodzi w dniu 23 października „Dzień Misyjny”. Jest to już właściwie duszy ludzkiej i naszemu uświadomieniu, że, aby na czemś mieć stale uwagę skupioną potrzebujemy ciągle w tym kierunku nastawiania. To też Kościół św., ułatwiając nam to zadanie, ustanawia szereg specjalnych świąt, które to spełniać mają, a wśród nich pierwsze miejsce zajmuje święto pracy apostołskiej. Wszak apostołstwo to podstawa bytu Kościoła św.

„Dzień Misyjny” ma wielorakie znaczenie. W pierwszym zaś rzędzie ma on być **DNIEM MODLITWY.**

Bo cóż pomogą największe ofiary pieniężne, cóż pomoże najsprawniejsza organizacja, jeśli nad nią nie spocznie błogostwa i miłość Boża. Bez niego nie stanie się.

Stąd słusznym jest, że podkreśla się znaczenie dnia misyjnego jako dnia modlitwy. W dniu tym cały świat katolicki, bez względu na rasę i kulturę, bez względu na to, czy o kraje takie czy inne chodzi — w dniu tym wszyscy u stóp ołtarzy wnieść będą modły za pomyślność świętej sprawy misyjnej.

Polskie kościoły mają tradycję modlitwy za misję, one niejednokrotnie stawały się symbolami walki w obronie chrześcijaństwa przed sługami szatana; od najbardziej świętyni włoskiej, którą zbrodniczą ręką Tatarów paloną lub żołądka moskiewskiego krwią męczenną Unitów plamili, aż do wspaniałej bazyliki gnieźnieńskiej, która od początków swego istnienia była źródłem polskiej pracy misyjnej. Tam spoczywają prochy św. Wojciecha, Apostoła Prus, tam też znajdują się trumny 48 arcybiskupów — prymasów, wśród których spotykamy wiele postaci sprawiły miłymi oddanych, że wspomniemy choćby tylko Henryka Kielczyca.

Więc jest gdzie się modlić w Polsce za misję. Jest gdzie błagać o to, by stała się jedną owozarnią i jeden pasterz, a wśród szerokiej sfer rozpalilo się ognisko gorliwości ku podbojowi świata dla Chrystusa, i obyśmy z całym poświęceniem pracowali nad rozrostem Ciała mistycznego Zbawiciela.

O to modlić się będą wszyscy w dniu misyjnym. O ten największy czyn katolicki, o rozwój Kościoła Świętego na całym świecie.

Zwierciadło żydowskie.

Chytre rachuby. — Co można zobaczyć u stóp Wawelu. — Skutki niepopierania swego i swoich.

Żydzi prą coraz potężniej na nasze ziemie zachodnie. Liczą na dwie konjunktury: gospodarczą i polityczną. Gospodarcza — to owo powszechne **zubożenie kupca i rzemieślnika chrześcijańskiego**, którego łatwo obalić, zwłaszcza gdy się dysponuje arsenałem sposobów i środków żydowskich. Polityczna — to owe sympatje dla żydów i ich sprawy u **pokaźnego odłamu sanacji**, dla której każdy taran, rozbijający przeciwnie szeregi — jest orężem pożądanym. I jesteśmy świadkami kome-djanckiego zjawiska, że ci sami żydzi, którzy w charakterze kupujących **nie przekraczają składów chrześcijańskich** — wołają o policję i sąd na tych, którzy głoszą hasła popierania własnego chrześcijańskiego handlu i przemysłu.

Są niestety wśród nas tacy, od których hasła chrześcijańskiej solidarności gospodarczej odbijają się jak groch od ściany. Tych zobojętniałych rodaków uleczyłaby może pielgrzymka do **Krakowa**, zwłaszcza gdyby ze **stoków Wawelu** skierowali swoje kroki na przytykający do Królewskiego Dworu Plac Bernardyński i dalsze sąsiednie ulice Krakowa, ciągnące się w kierunku Wisły i Podgórza.

Jeszcze wawelska ścieżka dobrze się nie skończyła — a już przechodzić znowu się literalnie w żydowskim mrowisku. Zaraz w pierwszym przytykającym domu błyszczą szyldy w rodzaju Leon (Lejzor) Rathaus, oprawa obrazów, albo Ignacy (Icek) Schmaus, krawiec (zapisalem umyślnie nazwiska) — a potem zaraz Stradom, bastion krakowskiego żydostwa z bocznymi ulicami, jak św. Gertrudy, św. Katarzyny, z których jednak **wyparto czcicieli tych patronek doszczętnie**. W oko wpada „Salon mód pod Wawelem” Benjamina Wolfa Wechslera, reklamującego tem królewskim godłem swoją tandetę.

A trzeba dopiero widzieć, z jaką butą stąpają żydzi po zajętych niepodzielnie ulicach, z jaką pobłażliwą wyższością patrzą na przeciskających się przez czarne ich gromady chrześcijańskich przechodniów.

Z rogów tych ulic poznawali słynni krakowscy dorożkarze, opisani tak kolorowo przez popularnego autora „Królowej Przedmieścia” — miejsca ich zajęły żydowskie dryndy, bo na co żyd ma dać targować chrześcijaninowi. A przecież nie tak dawne to jeszcze czasy, kiedy chrześcijańscy fiakrzy Krakowa nie dzielili bicia z nikim.

Kto pragnie, aby i nasze zachodnie miasta przybrały taki wygląd, aby opodał naszych świętości roztarasowali się żydzi — niech dalej puszcza mimo uszu ostrzegawcze hasła: swój do swego po swoje!

Żydzi władcami całych gałęzi gospodarczych. Cenne samowyznanie.

Żydzi deklamują ustawicznie o krzywdzie i upośledzeniu w Polsce. Lamentują i grożą, aby tem więcej wytargować. Czasami jednak w przystępnie szczerości sami odsłaniają, jak ta „krzywdą” wygląda.

Tak postąpił właśnie na łamach żydowskiego „Naszego Przeglądu” p. S. Wołkowicz, rozpisując się nad najświeższym projektem **odebrania kupcom prywatnym tytoniowych hurtowni i oddania ich kierownictwa w ręce skarbowych urzędników**. Aż nadto **sluszną krytykę** tego projektu podpisujemy z p. Wołkowiczem co do ostatniej litery, licząc porównanie z nim, że nowy minister skarbu p. Zawadzki ostatniem swoim słowem **pomiesza swą** naszym nienasyconym etatowcom. I gdzie nam też o rzecz zgoła inną.

P. Wołkowicz w dzielne zresztą swoje wywody wplótł takie szczerze wyznanie:

Przed wprowadzeniem Monopolu Tytoniowego hurtowym handlem **artykułami tytoniowymi** zajmowali

się na terenie całego kraju **prawie wyłącznie żydzi**. Przemysł tytoniowy zatrudniał również przeważnie robotników żydowskich.

I raz jeszcze skonstatował:

800 firm żydowskich zajmowało się u nas hurtową sprzedażą wyrobów tytoniowych.

Była więc krzywdą — ale **po stronie chrześcijan**, których żydzi postawili po za nawiasem tytoniowego handlu. Takich „monopoli” żydowskich możnaby wskazać więcej — a strzegą ich żydzi jak oka w głowie, uważając za wroga każdego, któryby chciał w zagarniętej przez nich gałęzi gospodarczej zarobkować.

Żydzi zawładnęli z miejsca ważną placówką. — Smutny obrazek ze Stanisławowa.

Żydzi, za wyjątkiem naszych, broniących się ziem zachodnich, umieją w lot położyć rękę na każdej powstającej, ważniejszej placówce ekonomicznej.

Dowodem **Stanisławów**, gdzie właśnie otwarto **ekspozyturę Izby Przemysłowo-Handlowej**. Jak donosi uradowana sjonistyczna „Chwila”:

„Kierownictwo ekspozytury pozostawać będzie w rękach członka zarządu Izby wiceburmistrza miasta

Stanisławowa Haftera, zaś kierownictwo biura w rękach referenta Izby dra Mantla”.

Zatem w rękach **wyłącznie żydowskich**, co jest tem smutniejsze, że Stanisławowszczyzna ze swoimi malowniczymi Karpatami i innymi naturalnymi bogactwami ma przed sobą piękne widoki rozwoju, któremu z pewnością **semitkie pijawki nie pomogą**. A jest ich tam całe roje. Odżywać więc — a nie zażywać trzeba tę ziemię, tymczasem

Najniebezpieczniejsi z niebezpiecznych

Zagięli parol na żołnierskie dusze. — Mistrze w bolszewickim fachu. — Kryminał nie był dla nich nowością. — Podjudzające mowy i podżegające ulotki. — Za sądową kurtyną.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.). (r) Przy drzwiach zamkniętych rozpoczął się w dniu wczorajszym **olbrzymi proces 19 komunistów**. Prowadzili oni szeroko zakrojoną agitację **wśród żołnierzy garnizonu warszawskiego i rembertowskiego**. Szerzyli oni wśród wojska **hasła rewolucyjne** i podburzali żołnierzy, szczególnie pierwszego rocznika do wywołania **buntu przeciwko oficerom**.

Kierownikiem tej akcji komunistycz-

wplywy żydowskie znowu się tam wskutek obsady założonej ekspozytury wzmogą.

Burmistrzem miasta Stanisławowa jest **p. Chowaniec**. Pamiętamy go jeszcze z **chadeckich zjazdów**, na których reprezentował kresową, stanisławowską ziemię. Bebesowska fala porwała go, jak tyle innych słabszych charakterów, **na sanacyjne wody** — i widocznie wyplókała mu do cna dawną polityczną duszę, skoro p. Chowaniec — głowa miasta — zgodził się na wydanie stery założonej ekspozytury w ręce dwóch żydów. Czyżby p. Chowaniec zwątpił w rozum i cnotę swoich chrześcijańskich współwyznawców?...

nej był Leon Sitarski, **karany już ciężkim czteroletnim więzieniem za komunizm**. W komunistycznej partii polskiej kierował on wydziałem wojskowym. Jest on starym działaczem, radykałem jeszcze z czasów przedwojennych, mimo, iż ma lat 36. Aby odwrócić od siebie uwagę policji zamieszkał on pod Warszawą we wsi Bąki. Razem z nim zamieszkał jego sztabowcy, tj. Stefan Majchrzak, sądzony niedawno w Poznaniu i Józef Małecki. Ukryci na prowincji z pod Ożarowa kierowali akcją. Dodać należy, iż **Stefan Majchrzak ma sprawę o szpiegostwo i jest członkiem towarzystwa teozoficznego w Poznaniu**. Wybitnym komunistą jest również Gordon, skazany już raz na 3 lata ciężkiego więzienia za działalność komunistyczną w wojsku. W Rembertowie głównym agitatorem był komunistą Feliks Olko. **Gromadził on około siebie żołnierzy i wygłaszał do nich rewolucyjne przemówienia**. Agitacja wśród wojska w garnizonie warszawskim odbywała się przeważnie w niedziele i święta. Największą ruchliwość okazywali komuniści w pobliżu cerkwi rosyjskiej na Pradze, czyhając tam na żołnierzy. Policja polityczna wykryła przedewszystkiem w 3 pułku piechoty i w I-szym p. artylerji **najcięższej stopy ulotek i odezw treści komunistycznej**, specjalnie spreparowanych dla wojska. W Rembertowie skonfiskowano **trzy walizy i dwa worki bibuły komunistycznej**.

Przy aresztowanych komunistach znaleziono specjalne broszury, które informowały o tem jak zakładać i szkolić **bojówki komunistyczne** w wojsku. Dotyczyły one również wyszkolenie członków partji **w walkach ulicznych**.

Pozatem oskarżeni są bracia Fiszman, Szerowik, Müller, Kipidura, i inni. Najmłodszy z oskarżonych **liczy lat czternaście**. Wśród nich jest 4 żydów i 4 b. żołnierzy.

Rozprawie przewodniczy sędzia Lewicki, oskarża prokurator Rause, referuje sprawę sędzia Rykaczewski. Bronią adwokaci Duracz, Śmiarowski i Sztierling. Charakterystyczną rzeczą jest, że Marjan Opoczyński zrzekł się prawa obrony, jak powiada „ze względów zasadniczych”. Proces ten potrwa prawdopodobnie 7 dni.

Anglicy skazują Hindusów całymi tysiącami.

W okręgu Bombay i Sind (Indje) skazanych zostało w związku z nieposłuszeństwem cywilnym w okresie od stycznia do lipca rb. 11.413 osób, w tem 637 kobiet.

Spadek po brylantowym krewnym.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. r.) Przed laty emigrował do Ameryki z Łodzi żydek Moryc Dawidowicz, który osiadł w Kalifornji. Powodziło mu się bardzo dobrze i w końcu został **najbogatszym jubilerem**. W Polsce zostawił swego stryja Salomona Dawidowicza. Przed kilkoma tygodniami bogaty Moryc zmarł, pozostawiając w banku stryjowi swemu,

który nim się opiekował w młodości, **olbrzymią sumę 75 milionów dolarów**. Na wieść o tem 69-letni Dawidowicz, mieszkaniec miasta Łodzi i jego żona **popadli w dłuższe omdlenie z nadmiaru radości**.

Szczęśliwi spadkobiercy są przedmiotem sensacji całego miasta.

Wilhelm II i Adolf I.



Ekskajzer ma nadzieję, że na tym koniu wróci do Poczdamu,

Bułgarzy wysyłali bomby do Jugosławiji.

Białogród, 23. 9. PAT. W dniu 21 bm. o godz. 5.45 policja wykryła w przedziale wagonu III klasy pociągu zdążającego do Białogrodu **dwie bomby, pochodzenia bułgarskiego, umieszczone w koszyku z artykułami**. Każda z tych bomb zapelniona była materiałem wybuchowym w ilości 1 kg. i zaopatrzona w mechanizm zegarowy.

Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia w tymże pociągu podejrzanego osobnika niej. Randzelosa, pochodzącego z Borów. Po dokonaniu licznych przestępstw w swem mieście u-

ciekł on do Bułgarii. **Znaleziono przy nim rewolwer i granat ręczny**. Należał on do pomocniczej organizacji rewolucyjnej, przyznał się, że **maszynę piekielną otrzymał w Sofji, następnie przekroczył granicę, bomby złożył w koszyku, pozostawiając go w pociągu**.

Sowieci moskiewski uchwalili plan rozbudowy kinoteatrów w stolicy sowieckiej. Plan przewiduje budowę 36 nowych kinoteatrów.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Lwem przy ul. Król. Jadwigi.

REPERTUAR KIN.

Pałac — „Z rozkazu księżniczki”.

Stylowy — „Raj ukradziony”.

Żak — „Czarny as”.

Zołnierskie — „Pod banderą miłości”.

Operetka w Inowrocławiu. Zrozumiałe zainteresowanie wywołała zapowiedź wystawienia głośnej operetki Eislera „Wróg kobiet” w wykonaniu operetki zdrojowej z Ciechocinka w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 8.30. Pozostałe bilety w księgarni p. Knasta.

Szkoły ku czci ś. p. Michaliny Mościckiej. Z polecenia kuratorjum okręgu szkolnego zarządza inspektor szkolny w Inowrocławiu zorganizowanie w dniu 29. bm. w porozumieniu z miejscowymi duszpasterzami wzgl. z ks. prefektami uroczystych nabożeństw za duszę ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej dla młodzieży szkolnej, a po nabożeństwach urządzenie pogadanek, oświetlających postać i czyny tej wielkiej działaczki społecznej.

Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole św. Wojciecha w Inowrocławiu odbędzie się 25. bm. o godz. 16 w auli szkoły.

Polski Czerwony Krzyż urządza w niedzielę 25. bm. w hotelu Basta five o'clock na cele pozYTECZNE.

Komitet opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie został zawiązany w Inowrocławiu z inicjatywy ks. prob. Jaśkowskiego. Do zarządu ścisłego wybrano pp. ks. prob. Jaśkowski — przewodniczący, Lewandowski — sekretarz, dyr. Nowak — skarbnik. W dniu 2 października br. jako w „Dzień Opieki” odbędzie się na ulicach m. Inowrocławia zbiórka oraz w „Parku Miejskim” uroczysta wieczornica. Program zostanie ogłoszony za parę dni.

Sprawcy włamania do „Zgody” za kratami. W związku z dokonaniem włamania do filii I. „Zgoda” przy ul. Św. Wojciecha w Inowrocławiu odstawieni zostali do więzienia bracia Marjan, Leon i Wiktor Mochowie, zamieszkałi przy ulicy Błonie, którym winę udowodniono.

Konfiskata

„Dziennika Bydgoskiego”.

Władze policyjne zajęły w dniu 21. bm. „Dziennik Bydgoski” za artykuł wstępny p. t. „Masoński posiew”. Naszych Czytelników, którzy nie otrzymali tego numeru naszego pisma, bardzo przepraszamy.

Podziękowanie
najserdeczniejsze składają pp. budowniczemu Rendentowi, jego poljerom za dobre pobudowanie willki, Emilowi Otto i Wilhelmowi Fuchsowi za podarowanie drzewek. Mateusz i Katarzyna Kłosowscy. (18209)

Filija
Dziennika Bydgoskiego
Inowrocław
Rynek 4
przyjmuje zamówienia na wszelkie
DRUKI

Miście.

Widmo bezrobocia. Jak corocznie, tak i na nadchodzącą zimę zapowiada się wielkie bezrobocie dla naszego miasta. Największy zakład przemysłowy na miejscu — fabryka szkła — wygasła swoje piece z końcem ub. tygodnia na czas nieograniczony. Przeszło 100 robotników i hutników pozostało bez pracy. Najgorstsze to, że nie mają prawa do zasiłku, ponieważ w myśl nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie przepracowali 26 tygodni. Obecnie jeszcze jakoś dają sobie radę przy wybieraniu ziemniaków, buraków itp., ale co będzie zimą?

Tytoniu nie wolno hodować. Choć powszechnie wiadomo, że uprawianie tytoniu jest wzbronione, to jednak są tacy, którzy ryzykują, za co potem pokutują. Ostatnio wykryła tutejsza straż graniczna zapomocą swych konfidentów kilka mniejszych plantacji, których właściciele zostaną ukarani. Rewizję przeprowadzał komisarz Pułtorak i znaleziony tytoń został na miejscu spalony.

Sokół rozwija się. Tutejsze Tow. gymn. Sokół rozwija się dzięki staraniom obecnego prezesa Łukaszczyka bardzo pomyślnie. Obecnie liczy przeszło 100 członków. Ostatnio zakupiono dzwonek do kościoła za 140 zł. Na ostatnim zebraniu uchwalono zakupić broń małokalibrową za 155 zł celem uprawiania sportu strzeleckiego.

Miesiąc więzienia za kradzież owsa

Jak swego czasu donosiliśmy, na szkodę właściciela majątności Pławinek, pow. inowrocławskiego dokonano kradzieży owsa z pola. Sprawcą kradzieży okazał się notoryczny złodziej Józef Wandoliski, zam. w Dziennikach.

Za dokonanie tej kradzieży, pomimo wykretów, został on skazany na miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Włamywacze w potrzasku.

Likwidacja meliny złodziejskiej w Inowrocławiu.

W tych dniach przybył z Poznania do Inowrocławia na gościnne występy głośny włamywacz Bronisław Biegański. Nieobeznany dobrze z terenem wnet znalazł sobie na bruku inowrocławskim kompana w osobie Florjana Pawłowskiego zam. w Inowrocławiu przy ulicy Łucjana 2. Upatrzyli oni sobie mieszkanie Władysława Walczaka zatrudnionego w firmie Lesiński przy ul. Królowej Jadwigi.

W dniu 21. bm. w godzinach południowych, włamywacze udali się na 3 piętro i za pomocą specjalnego klucza złodziejskiego otworzyli drzwi do mieszkania, skąd skradli wszystką garderobę, 2 losy loterii państwowej nr. 123601 i 24397 oraz browning, ogólnej wartości 700 zł.

Skradzione przedmioty spakowali w przyniesione ze sobą koszyki i ulotnili się niespostrzeżeni.

Z sali sądowej.

Surowa kara za kradzież roweru.

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Inowrocławiu zasiadł niejaki Kwaśniewski, który został przychwycony przez policję na gorącym uczynku kradzieży roweru, należącego do pracownika Banku dla Handlu i Przemysłu p. Nowaka.

Podczas przewodu sądowego wykazało się, że Kwaśniewski jest zawodowym złodziejem rowerów, za co sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Tymczasem policja inowrocławska dowiedziała się o pobycie w Inowrocławiu osławionego włamywacza Biegańskiego, spodziewała się jakiegoś nowego zlodziejstwa. Nie czekając też na doniesienie o kradzieżach ze strony poszkodowanych, roztoczyła nad Biegańskim ścisłą obserwację.

W pół godziny po dokonaniu włamania do mieszkania p. Walczaka, obu włamywaczy aresztowano w melinie złodziejskiej, mieszczącej się przy ul. Kasztelańskiej 22 u Weroniki Guzowej. Sprawców kradzieży zakuto w kajdanki i odstawiono do aresztu policyjnego, a następnie powiadomiono p. Walczaka o dokonanej na jego szkodę kradzieży z włamaniem.

Policja inowrocławska spisala się sprawnie, za co jej się należy uznanie.

Usiłowane samobójstwo zbankrutowanego mistrza rzeźnickiego w Kruszwicy.

21. bm. w godzinach rannych usiłował popełnić samobójstwo przez zastrzelenie się i otwarcie kurka gazowego mistrz rzeźnicki Richard Sigmund zam. w Kruszwicy, Rynek 19.

Denat, leżąc w łóżku strzelił do siebie z rewolweru bembenkowego. Kula utkwiała w prawej skroni.

Niezależnie od tego, denat otworzył poprzednio kurek gazowy od lampy, chcąc widocznie w ten sposób upewnić się, że napewno pożegna się z tym światem.

Rano o godz. 8 córka Sigmunda spostrzegła ze zdziwieniem, że ojciec jakoś długo nie wstaje z łóżka, więc weszła do pokoju. Oczom jej przedstawił się straszny widok. Zobaczyła bez-

przytomnego ojca w kałuży krwi z rewolwerem w ręku.

Przywołany lekarz dr. Hofmański stwierdził, że kula została w głowie. Po nałożeniu opatrunku odstawiono denata do szpitala w Strzelnie. Przed przybyciem wozu sanitarnego niedoszły samobójca odzyskał przytomność i począł mówić.

Przyczyną targnięcia się na życie był zły stan finansowy.

Poprzedniego dnia Sigmund chodził zupełnie obojętny i okazywał wielkie zdenerwowanie tem więcej, iż miała odbyć się przynajmniej wyprzedz jego urządzeń składowych i narzędzi rzeźnickich, które stanowiły jego ostatni majątek.

Tragiczny los nieślubnego dziecka.

Przyszło na świat poto, by zostać porzucone przez matkę.

(Z rozprawy sądowej).

Chojnice. Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego stawała 19-letnia Leokadja Grunczewska z Chojnic (ul. Gdańska 33), której akt oskarżenia zarzucał zbrodnię dzieciobójstwa.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Osk. Grunczewska, czując blisko poród nieślubnego dziecka, udała się do znajomych do Wielu, gdzie w tajemnicy powiła dziecko płci męskiej. Dnia następnego, t. j. 2 lipca br. zawięła noworodka nieżywego w pieluszkę i udała się za wioskę pod Przytarnię, gdzie porzu-

ciła noworodka w rowie z wodą. Zauważył to pewien rolnik, który o tem doniósł policji. Matkę aresztowano i osadzono w więzieniu. Przyznała się ona do porodu dziecka, twierdząc, że dziecko przyszło na świat nieżywe. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko przyszło na świat żywe, a zginęło potem od uderzenia tępem narzędziem w czaszkę.

Różprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd uwolnił osk. Grunczewska od zarzutu umyślnego zabójstwa noworodka dla braku dowodów. Prokurator założył apelację.

Miastrono.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodził w tych dniach p. Szczepan Pokorski z żoną Martą z domu Pochylskich, zamieszkałi w Rogówku. Na intencję jubilatów odprawił ks. proboszcz w kościele parafjalnym w Rogowie uroczystą mszę św.

Wspaniała uroczystość w Gościszynie. W dniu odpustu Matki Boskiej odbyła się w Gościszynie introdukcja ks. proboszcza Lewickiego. Przy udziale pozamiejscowego duchowieństwa i wiernych, wśród bicia dzwonów i pieśni wyruszyła procesja od plebanji do kościoła. Cereemonij dokonał ks. dziekan Barlik z Lubcza. Po przemówieniach i uroczystej mszy św. ks. proboszcz Dzikowski z Duszną wygłosił podniosłe kazanie.

CHOMĘTOWO, pow. Szubin. Z życia ziemianek. Kółko Włocianek w Chomętowie odbyło w tych dniach walne zebranie w miejscowej salce gminnej. Załączając zebranie, powitała prezesa p. Irena Deglerówna miejscowego ks. proboszcza Kleina oraz p. Wandę Chłapowską, niezmordowaną działaczkę społeczną z Sobiejuch, poczem przewodnictwo objął ks. pro-

boszcz. Sprawozdanie z rocznej działalności Kółka przedstawiła p. Zofja Mentlikowska, miejscowa nauczycielka i sekretarka Kółka. Sprawozdanie kasowe przedstawiła p. Barbara Ińska. Pani Chłapowska podnosiła korzyści Kółka, polegające na możliwości kształcenia umysłu i serca. Na uwagę zasługuje wykład p. t. „Rola kobiety w ognisku domowym” wygłoszony przez działaczkę społeczną na emigracji polskiej we Francji p. Stanisława Junosza-Piotrowskiego z Paryża. W końcu zebrania wybrano radne: oświaty, zdrowia, ogrodnictwa i hodowli.

„Dzień Harcerza” w Żninie.

W ub. niedzielę odbył się w Żninie „Dzień Harcerza”, na który zjechały się licznie drużyny z Inowrocławia, Gnieszna, Gołańczy, Janowca, Poznania, Barcina, Pakości, Mogilna, Rogowa, Bydgoszczy i Nakła. Rano odbyła się pobudka. Raport obecných zarządzono po zbiórce na boisku „Sokoła”. Pochód na nabożeństwo prowadził przyboczny hufca nakielskiego p. Prus.

BRZOSZOWIE, pow. Chełmno. Samobójstwo. Spokojna wioska Brzozowo została poruszona samobójstwem, jakie popełnił przez powieszenie się na strychu chlewa w nieobecności swej żony 63-letni Gustaw Ewert, robotnik drogowy. Przyczynę rozpaczliwego kroku nie można było narazie ustalić.

Trzemeszno.

Wypadek podczas nabożeństwa. W ub. niedzielę wydarzył się w katedrze nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł kleryk Roman Zieliński. Podczas mszy św. oberwała się przed wielkim ołtarzem część ornamentów, gipsowych, przyczem większego rozmiaru gruda spadła na głowę siedzącego w stallach klerykowi Zielińskiemu, który wskutek tego stracił przytomność. Dzięki energicznym zabiegom lekarzy ocknął się, konkluzjowany po pewnym czasie z omdlenia, nie odzyskał jednak świadomości, prawdopodobnie wskutek przekrwienia mózgu. Stan kleryka Zielińskiego jest poważny.

Dwaj nowi lekarze. Przed kilku dniami sprowadzili się do Trzemeszna dwaj nowi lekarze: dr. Leon Karasiński (plac Kilińskiego) i dr. Feliks Janczewski (ul. Św. Michała). Obecnie zatem ordynuje w Trzemesznie 4 lekarzy.

Odnowienie portalu alumnatu trzemeszńskiego. Historyczny portal alumnatu trzemeszńskiego z podobizną (płaskorzeźba) króla Stanisława Augusta, z którego panowania zostało powołane do życia gimnazjum trzemeszskie, otrzymał nową, piękną szatę.

Gruczno.

Echa uroczystości 10-lecia Tow. Powstańców i Wojaków. Uzupełniając nasze sprawozdanie z przebiegu uroczystości 10-lecia istnienia Tow. Powstańców i Wojaków w Grucznie, podajemy, iż nagrody podczas zawodów zdobyli: w strzelaniu p. Chudziński - S. M. P. Gruczno, skok wzwyż p. Mrozik - S. M. P. Lubiewo, skok wdal p. Ziemiński - Sokół Gruczno, bieg 800 m. p. Mrozik - S. M. P. Lubiewo, rzut granatem pp. Ułański i Stachowski - S. M. P. Gruczno. W trójboju dla wojaków pierwsze miejsce zajęła drużyna wojacka z Osia. Nagrody rozdał prezes obwodu p. Borucki ze Świecia, zachęcając zawodników do dalszej pracy. Podkreślić należy z szczerem uznaniem niezwykle sprężystą organizację zawodów i całej uroczystości wojackiej.

Dzieci u Stołu Pańskiego. Ub. niedzieli obchodziła parafia tutejsza doroczną uroczystość przyjęcia dzieci do pierwszej komunji św. Do zgromadzonej dziatwy przemówił od stóp ołtarza miejscowy proboszcz ks. Stock, który też odprawił solenne nabożeństwo. W plebanji otrzymały dzieci obrazki pamiątkowe. Zaiste, to najpiękniejszy dzień w życiu!

Chełmża.

Na rowerze naokoło Polski. Wakacje na rowerze spędził uczeń 7 kl. tut. gimnazjum p. Antoni Daleszyński, syn właśc. hotelu Pomorskiego z Chełmży. Dzielnym rowerzystą rozpoczął swą podróż na około Polski 2. 7. br. udając się do Torunia i zwiedzając następujące miasta: Radziejów Kujawski, Sopotno, Koło nad Wartą, Turzek, Kalisz, Błaszki, Warta, Sieradz, Złoczew, Wieluń, Częstochowa, Olsztyn, Złoty Potok, Sosnowiec, Katowice, Mysłowice, Będzin, Olkusz, Ojców, Kraków, Tarnów, Przemyśl, Jaworów, Lwów, Rawa Ruska, Zamość, Krasny Staw, Lublin, Warszawa, Modlin, Zakroczym, Płońsk, Sierpe, Rypin, Golub i Kowalewo. Do Chełmży powrócił p. D. 23. 8. br., a więc był on 50 dni w podróży.

Nowy inspektor szkolny w Chełmży. Z dniem rozpoczęcia nowego roku szkolnego objął p. Kubiak Franciszek, nowy inspektor szkolny na obwód chełmiński, swe urzędowanie i ma w krótkim czasie się sprowadzić do rządowego gmachu w Chełmży.

Pożar. W poniedziałek w nocy zaalarmowano przez syrenę pożarniczą straż ogniową na ul. Kościelna 10, gdzie przez nieostrożne obchodzenie się ze światłem w pokoju u jednego z lokatorów, właśc. domu Bronisława Szelegowskiego powstał pożar. Zapaliła się pościel, co wywołało duży dym. Na szczęście dość wcześnie przybiegli nasi dzielni strażacy i ogień ugasili.

Wielkie manewry Powstańców i Wojaków w powiecie starogardzkim.

(Od korespondenta tczewskiego).

W tych dniach odbyły się w powiecie starogardzkim wielkie dwudniowe manewry Tow. Powstańców i Wojaków. Udział brały wszystkie placówki wojskowe — około 520 druhow.

Na manewrach obecni byli prezes okręgu ppłk. Wrycza z Wielka, komendant okręgu major Nieborak z Chojnic oraz wiceprezes okręgu Oda ze Starogardu.

W myśl przygotowanego przez zarząd obwodowy planu zebrały się placówki w punktach zbiorowych w Starogardzie, Skórczu, Lubichowie i Zblewie tworząc cztery zwarte i dobrze reprezentujące się bataliony, które zostały później złączone w dwie grupy i to: Starogard — Skórcz, oraz Lubichowo — Zblewo.

Główna akcja bojowa odbywała się na odcińcu Dąbrówka — Sumin.

Po blisko 3-godzinnej „wojnie“ zebrały się wszystkie poszczególne oddziały Wojaków na polance w pobliżu Sumina, gdzie przemówił do nich major Nieborak, poczem wojska z orkiestrą na czele odmaszerowali do kościoła na nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Krzyżanowskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po której przemówił do zebranych wojsków prezes obwodowy p. Zblycki, który przedewszystkiem podkreślił poświęcenie i karność,

jaką nasi dzielni Wojacy okazali w czasie tych manewrów.

Po wspólnym obiedzie żołnierskim w parku sumińskim rozpoczęło się strzelanie o mistrzostwo powiatu i zespołów w nowo wybudowanej strzelnicy. Pierwsze miejsce zajęła placówka Żelgoszcz, drugie miejsce placówka Piecie, trzecie miejsce placówka Kaliska.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem“, Rynek Główny.

Kino Apollo: „Sterowiec L. A. 3“ film lotniczy, por. Żwirko i inż. Wigura na ekranie.

Gry: „Aniołowie piekła“ oraz zwycięski lot śp. por. Żwirki dookoła Europy.

Orzeł: „Syn szczęścia“ i „Pionierzy Zachodu“.

Kino Nowości: „Władczynie Atlantydy“ i „Szalony jeździec“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 24 września: „Wróg kobiet“, operetka; występ Teatru Miejskiego z Torunia.

Co i kogo zobaczymy w sobotę?

Grudziądz lubi operetki. Tym razem zobaczymy pełną humoru i ślicznych melodyj operetkę w 3 aktach doskonałego kompozytora E. Eislera p. t. „Wróg kobiet“. Wystawia ją Teatr Miejski z Torunia pod dyrekcją Karola Bandy. Główną partję kobiecą śpiewa Helena Majchrzakówna, pełną wdzięku postać dziewczęcą stwarza ulubiona wodewilistka Leonowicz. W pozostałych rolach: Zdzitowiecki, Józefowicz, Ilcewicz, Suwalski, Barański, Cedzyńska i Mieczkowska. Całości dopełniają barwne tańce i pomysłowe ewolucje. Przy pulpicie kapelmistrz Sirotka. Ceny miejsc od 70 gr do 4 złotych. Przeprowadzą bilety w kasie dziennej (gmach teatru, tel. 756) od godziny 10—13 i 17—20.

Wypadek. Wiktoria Rożnowska, zam. w barakach przy ul. Konarskiego, zameldowała, że jadący rowerem 1861 m. Grudziądz, najechał na jej 8-letnią córkę, kalecząc ją poważnie. Wypadek miał miejsce na chodniku przy ulicy Konarskiego.

Kradzieże zgłosił: Szreiber Ela, zam. przy

Zabrała ojcu pieniądze i uciekła w świat.

Z Przechowa, powiatu świeckiego, donosi nasz korespondent:

Wiele obiecujący podłotek, 19-letnia p. Małgorzata Boniek, córka kolejarza w Przechowie, zabrała swym rodzicom 195 zł gotówki i ułotniła się z domu. Od soboty 17 bm. aż dotąd brak po niej jakichkolwiek śladów. Uciekła w niewiadomym kierunku; prawdopodobnie by użyć świata, póki służy lata. O zaginięciu dziewczyny powiadomiono policję.

wiono wszystkie drogi dojazdowe na Ostrowiec, oczyszczono rowy główne we wszystkich kępach miejskich.

Poza wymienionymi uskutecznił cały szereg prac innych nieprzewidywanych budżetem, jak: zamiatanie i podlewianie ulic, utrzymanie ogrodów i parków miejskich itd.

Po dokładnym sprawozdaniu podał dalej burmistrz Hądziłk radzie miejskiej do wiadomości wyniki konferencji odbytych z szeregiem banków. Banki te godzą się na zapłacenie przez miasto zaległych rat amortyzacyjnych procentów z roku 1931-32 tak, że raty amortyzacyjne i proc. za rok bież. rozkładają na 4 lata począwszy od 1 kwietnia 1933 r. W ten sposób miasto zwolni sobie budżetowo na rok bieżący 60.943 zł, które będzie można zużyć na bezrobocie.

Nad sprawozdaniem i projektem burmistrza Hądziłki wywiązała się nadzwyczaj ożywiona dyskusja, która niestety, zamiast się trzymać poziomu rzeczowego, często a zwłaszcza u radnego D. wychodziła poza formy przyzwoitości (atak osobisty na referendarza i delegata rz. Skapskiego itp.). Rzeczowe dyskusje wywołały zapytywania radnych Malczewskiego, dr. Skicińskiego i przewodniczącego dr. Drazkowskiego. Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto jednogłośnie uchwałę magistratu w sprawie dalszego zatrudniania bezrobotnych oraz uchwalono wyżej wymienionemu 60.943 zł pokryć dotychczasowy wydatek poza budżetowy na zatrudnienie bezrobotnych; to jest 57.906,55 zł. Dalsze propozycje pokrycia (brak jeszcze ze 30 tys. zł na ukończenie 26 tygodni przez bezrobotnych) przedstawiać ma magistrat w najbliższym czasie.

Ostatni punkt — sprawy bezpłatnego gazu dla stacji opieki nad matką i dzieckiem — załatwiono przychylnie, umorzając zarazem dotychczasową zaległość za gaz.

Świecie.

W hołdzie zmarłym bohaterom przestworzy. W kościele poklasztornym zostało odprawione nabożeństwo żałobne za tragicznie zmarłych lotników ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. W nabożeństwie, które odprawił ks. Raszkowski, wzięły udział władze, szkoły, delegacje towarzyszy ze sztabami i obywatelstwo.

Ze Stow. Samopomocy Doraźnej. W starostwie odbyło się posiedzenie zarządu Stow. Samopomocy Doraźnej — instytucji, która w ostatnim czasie rozwija na terenie powiatu świeckiego swą owocną działalność. Poszczególne sprawy referował p. starosta Kowalski. Uchwalono nie pobierać narazie wpisowego od wstępujących członków (które dotąd wynosiło 5 zł zależnie od wieku) a jedynie pobierać 50 groszy na poczet kosztów administracyjnych.

O założeniu Koła Przyjaciół Młodzieży. Celem nawiązania koniecznej współpracy pomiędzy rodzicami i opiekunami a młodzieżą zorganizowaną w tow. Młodzieży Polskiej, otaczenie opieką, służeńie poradą i pomocą, projektuje się utworzenie w Świeciu Koła Przyjaciół Młodzieży, do którego należeć powinny szersze warstwy starszego obywatelstwa. Odbyło w tym celu zebranie informacyjne, gdzie ks. Lehmann referował wyczerpująco ważność sprawy, omówił prace wstępne do utworzenia takiego Koła, które już w najbliższym czasie powołane zostanie do życia.

Przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św. W ub. niedzielę obchodziła parafia świecka uroczystość przyjęcia 170 dzieci do pierwszej Komunii św. Po wprowadzeniu dziatwy do kościoła od stóp ołtarza przemówił w pięknych słowach ks. dziekan Konitzer, odprawivszy następnie uroczystą sumę, podczas której dziatwa przystępowała do Stołu Pańskiego. Śpiewał chór mieszany św. Cecylii pod batutą p. Sikory. Po nabożeństwie dzieci otrzymały obrazki pamiątkowe.

Pożar w powiecie świeckim.

Z Fletnowa, powiatu świeckiego, donosi nasz korespondent:

Ubiegłej niedzieli wieczorem czerwona łuna zwiastowała szerokiej okolicy, że gore. Okazało się, iż pastwą płomieni padł stóg słomy rolnika Bartosza Piotra. Zapobieżono wczas dalszemu rozszerzeniu się żywiołu. Ogień został najprawdopodobniej podłożony. Śledztwo w toku.

Chelmno.

Złote gody obchodzili w ub. sobotę pp. Michał i Marja Domagalscy. W praustarej katedrze chelmińskiej ks. prob. Bączkowski odprawił mszę św. na intencję jubilatów. Małżeństwo, państwu Domagalskich Bóg nie odmówił swojego błogosławieństwa. Ośmioro dorosłych dzieci: 3 synów i 5 dorodnych cór oraz 21 wnuków otacza dzisiaj ogólnie szanowanych jubilatów. Ad multos annos!

Maza św. żałobna za duszę śp. por. Żwirki i inż. Wigury została odprawiona w ub. wtorek w kościele farnym. Odprawił ją ks. proboszcz Bączkowski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą Białym, ref. Skapskim, burm. Hądziłkiem i komendantem garnizonu płk. dypl. Kocem, z delegacjami oddziałów miejscowych. Na nabożeństwie byli dalej obecni p. sędzia Krupski, prezes Zw. Kupców Sikorski, mec. Szymański, nac. poczty Sznietis i inni. Stawili się również sztandary Powstańców i Wojaków, invalidów woj. podoficerów rezerwy, Sokoła, Cechu piek. i straż pożarna.

Pogrzeb śp. Rudolfa Ostoi-Krahla. Obywa-

telstwo chelmińskie odprowadziło w ub. niedzielę zwłoki śp. Rudolfa Józefa Ostoi-Krahla na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeb prowadził ks. prob. Bączkowski w asyście 5 księży. Za trumną postępowali obok rodziny przedstawiciele dyrekcji poczty i telegr., naczelnik Szulczie, przedstawiciel I. K. R. Szajhar, b. prezes sądu okręgowego z Bydgoszczy Celewicz, prezes okręgowy Zw. Prac. P. T. i Tel. z Bydgoszczy Wróblewski, naczelnik urz. poczt. Chelmży Ciesła, naczelnik urz. poczt. z Kornatowa Wróblewski i liczni delegaci z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Chelmży, Kornatowa oraz cały personel pocztowo-telegraficzny w Chelmnie. Niech odpoczywa w pokoju.

Komitet Dni Chopinowskich Kóło Chelmno zwołuje na piątek, 23. bm. do sali sejmikowej starostwa zebranie ogólne, na które zaprasza wszystkich zwolenników i sympatyków mistrza tonów. — We wtorek, 4 października o godz. 20-iej urządzi komitet w sali kina „Uciecha“ wielki koncert instrumentalno-wokalny, składający się z utworów Chopinowskich ze współudziałem orkiestry 66 p. p.

wydatków za robocizną, zajął radzie miejskiej dwie godziny czasu. W obszernym referacie przedstawił burmistrz Hądziłk stan bezrobocia w mieście Chelmnie, stan wykonanych prac i plany na przyszłość. Ogółem zatrudnia magistrat obecnie 583 bezrobotnych, zarejestrowanych bez pracy jest jeszcze 147 bezrobotnych. Zajęci przy miejskich pracach bezrobotni przepracowali dotąd 20 tygodni, a trzeba każdemu mieć 26 tygodni pracy, celem korzystania zimą z państw. funduszu bezrobocia. Od 2 maja do 15 września br. wydano na zatrudnianie bezrobotnych 124.949,66 zł, z tego 67.043,11 zł z budżetu na rok 1932-33, a 57.906,55 zł poza budżetem zaliczkowo. Bezrobotni pracują tylko po 3 godziny dziennie, zarabiając 9,36 zł na tydzień.

Wykonano dotąd następujące prace: kort tenisowy na boisku, wybudowano szatnię, wa mosty przez Browinę, strzelnicę małokalibrową na 50 m., przedłużono kanał przy boisku o 150 metrów, uregulowano brzegi Browiny, odkopano szachty kanałowe na Sandzie, usunięto piasek z ul. Podgórznej, naprawiono mury miejskie przy klasztorze, uregulowano wspinanie i narzędzia pożarnicze, naprawiono i nowo założono plantacje na placu Marsz. Piłsudskiego, przebrukowano całkowicie wzdł. częściowo bruk i chodniki ulic: Biskupia, Hallera, Rycerska, Rybacka, Rynkowa, Rynek, Parkowa, naprawiono 2 klm. drogi dojazdowej na Ostrów świecki, uregulowano i oczyszczono kępy podmiejskie, oraz napra-

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Chelmży.

Uchwalenie dalszych kredytów na prace dla bezrobotnych.

W ub. piątek odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej, które w obecności 29 radnych i 4 członków Magistratu zajął przewodniczący dr. Drazkowski. Protokół z ostatniego zebrania odczytany przez nac. sekr. Sołtysika został bez zmian przyjęty. Sprawozdanie z rewizji Kasy Komun. z dnia 31 sierpnia br. odesłano do magistratu, celem udzielenia odpowiednich wyjaśnień na piśmie.

Z kolei przystąpiono do wyboru jednego członka Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Chelmna (w miejsce budown. Trzosi, który wyprawał się do Torunia). Głosowanie odbyło się tajnie na kartki. Wybrany został większością głosów radny B. Idzikowski.

Sprawa zmiany par. 7 statutu o podatku widowskim wywołała dużą różnicę zdań w gronie radnych. Chodziło o ewtl. zmniejszenie stawek podatkowych dla kin. W dyskusji głoszabierali radny Fr. Skiciński, Cofta, Kulpa, Bredefeld, Błażejewicz i burmistrz Hądziłk. Osta-

tecnie uchwalono sprawę odroczyć i przekazać magistratowi do ponownego rozpatrzenia.

Punkt siódmy — sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1931-32 — wywołał ciekawe i zabawne zajęcia pomiędzy członkami komisji rewizyjnej. Po odczytaniu protokołu teje komisji, radny Bocian kwestionuje autentyczność protokołu. Przewodniczący komisji rewizyjnej radca Lamparczyk oraz pozostali członkowie komisji rewizyjnej oświadczają publicznie, że protokół jest prawdziwy i że protokół ten cała komisja rewizyjna podpisała. Stwierdzono dalej, że tylko członek komisji rew. Bocian, protokołu nie podpisał — ale u siebie w domu dodatkowo sobie sporządził jakiś protokół, który tylko sam jeden podpisał. Ponieważ członkowie komisji rewizyjnej nie mogli uzgodnić swego stanowiska, odesłano akta magistratowi celem ponownego przedłożenia.

Najważniejszy punkt to sprawa dalszego zatrudniania bezrobotnych i uchwalenia pokrycia

Z ekranu. Kino „Światowid“ wyświetla wpałaly komedjo-dramat p. t. „Dzielny wojak Szwajk“. Prócz tego bogaty nadprogram.

Osobiste. W kościele św. Krzyża odbył się w ub. wtorek ślub córki znanego i cenionego mistrza rzeźnickiego, Zofji Maćkowiakówny z p. Florjanem Pokorą z Grudziądza. Młodej parze życzymy wiele szczęścia na nowej drodze życia.

Uroczystość poświęcenia Pom. Fabryki Wyrobów Elektrotechnicznych. W ub. poniedziałek odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej odlewni żelaza F-y Grzesik i Ska przy ul. 30 Stycznia. Aktu poświęcenia dokonał ks. Andrzejewski.

Wybryki natury. W ogrodzie Józefa Andrzejewskiego przy ul. Baldowskiej oraz w ogrodzie Józefa Geldona, ul. Sienkiewicza po raz wtóry zakwitły jabłonie. Jest to rzadko notowany wybryk natury.

„Słodki“ złodziej. Przed kilkoma dniami

nieznani sprawcy włamali się do kiosku inwalidzkiego przy ul. 30 Stycznia, skąd skradli większą ilość czekolady i t. p. W związku z powyższą kradzieżą, tu, policja przytrzymała i osadziła w areszcie Bronisława N-skiego z Tczewa jako silnie podejrzanego o dokonanie tej kradzieży.

Nowa ofiara nędzy. Przechodnie na ul. 30 Stycznia zawiadomiły komisariat o leżącej bez opieki na bruku chorej kobiecie. Delegowany na miejsce policjant stwierdził, iż jest to niej. Zofji Kabelezyńska, pozbawiona wszelkich środków do życia, oraz nie posiadająca stałego miejsca zamieszkania. Chorą umieszczono tymczasowo w tut. szpitalu.

Wypadek uliczny. Bawiąca w przejeździe przez Tczew niej. Marta B-ska zam. w powiecie starogardzkim zaniemogła na ulicy. Policjant odwiózł ciężko chorą, znajdującą się w poważnym stanie, samochodem do tut. szpitala.

Nieuczdyw urzędnik pocztowy.

W Żerkowie (pow. jarociński) aresztowano urzędnika pocztowego Grzeszkowiaka pod zarzutem sprzeniewierzenia. Grzeszkowiak otwierał mianowicie listy pieniężne i kradł ich zawartość, listy zaś niszczył. Według dotychczasowych wyników śledztwa, które jeszcze nie zostało ukończone, poszkodowanych jest około 20 osób.

Epidemia kokluszki w powiecie świeckim.

W Starym Jasińcu zawieszono naukę w szkole. Korespondent nasz donosi ze Starego Jasińca, powiatu świeckiego:

Z powodu zachorowania połowy dzieci uczęszczających do szkoły, nastąpiło zawieszenie nauki na przeciąg trzech tygodni w miejscowej szkole powszechnej.

Okropna śmierć matki dziesięciorga dzieci.

We wsi Huty Bugajskie, zatrudniona przy młócie 48-letnia Marianna Włoz, matka dziesięciorga dzieci, została pochwycona przez masyzynę za suknię tak silnie, że upadła na ziemię, doznając pęknięcia czaszki i ponosząc śmierć na miejscu.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski.

REPERTUAR KIN.

Światowid — „Sierżant X“.
Palace — „Janko muzykant“.
Lux — „Frankenstein“.
Mars — „Transatlantyk“.

TEATR TORUŃSKI.

W sobotę, dnia 24. bm. o godz. 20 premjera „Omal nie noc poślubna“. Komedja w 3 aktach Waltera Ellisa. Ceny miejsc do połowy niższe.

W niedzielę dnia 25. bm. o godz. 16 Operetka Zdrojowa Cieclocinka „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach E. Eyslera z wyst. gość. Heleny Majchrzakówny. Ceny niższe.

W niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 20-ej „Omal nie noc poślubna“. Komedja w 3 aktach Waltera Ellisa. Ceny miejsc do połowy niższe.

Chodzież.

Przejazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej przez Chodzież. W ub. wtorek około godz. 4 przejeżdżał przez Chodzież P. Prezydent Mościcki. Pan Prezydent przybył samochodem z Poznania, udając się na kilkudniowe polowanie do lasów państwowych — nadleśnictwa Podanin. Przyjazd p. Prezydenta otoczony był tajemnicą, jednak wiadomość w ostatniej chwili doszła do wiadomości publicznej, to też w jednej chwili miasto udekorowane zostało flagami, na ulicach zgromadziło się dużo publiczności, która pragnęła zobaczyć i powitać Dostojnego Gościa. Na powitanie p. Prezydenta przybył również p. wojewoda poznański Roger hr. Raczkiński w towarzystwie naczelnika wojewódzkiej Policji Państwowej. Aczkolwiek auto p. Prezydenta nie zatrzymując się, minęło miasto, Chodzież czuje się zaszczycona, gdyż już po raz drugi od odzyskania niepodległości, ma szczęście witać w swych murach Głowę Państwa. Po raz pierwszy zaszczyt ten spotkał nas w roku 1925, kiedy ówczesny p. Prezydent Stanisław Wojciechowski gościł w Chodzieży w związku z poświęceniem sanatorium dla płucnochorych.

Z P. C. K. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. M. in. złożył skarbnik sprawozdanie kasowe za I. półrocze z którego wynika, że oddział dysponuje obecnie kwotą 2.300 zł gotówki. Postanowiono zwrócić się z wnioskiem do zarządu okręgowego o przydzielenie samochodu sanitarnego. Dalej postanowiono zakupić komplet umundurowania dla drużyny ratowniczej oraz sprowadzić film propagandowy, który wyświetlony będzie w kinie „Metropol“.

Kolonia Ostrowicka.

Z życia wojskowego. Na terenie naszym istnieje i pomyślnie się rozwija placówka Tow. Powst. i Wojaków, skupiająca w swych szeregach obywateli nie tylko z Kolonii Ostrowickiej, lecz także Półwsi, Dąbrówki, Pieniżkowa itd. Prezesurę dzierży ku zadowoleniu wszystkich członków znany i doświadczony działacz na niwie narodowo-społecznej p. Tramowski. Pońadto do zarządu wchodzi pp. Watkowski Konrad, Elmanowski, Wutkowski i Benerowski. Zebrania towarzystwa cieszą się liczną frekwencją członków. Towarzystwo, posiadając własną strzelnicę, urządza częste strzelania. Podczas ostatniego strzelania o nagrody osiągnął p. Elmanowski najlepsze wyniki.

Reorganizacja Tow. Ludowego. Stare i zasłużone na tuł. terenie Tow. Ludowe wznowiło ostatnio swą działalność. Dzięki staraniom kilku działaczy społecznych przeprowadzono skuteczną reorganizację i wybór nowego zarządu. Prezesem jest p. Tramowski, sekretarzem p. Elmanowski, skarbnikiem p. Bąk.

Nowa piekarnia. W ostatnim czasie wybudował p. Franciszek Sajdowski nową piekarnię, będącą drugą zrzędu w naszej miejscowości.



MAGGI Sp. z ogr. odp. - Fabryka w Poznaniu

18199

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Tekli, Linusa P.
Jutro: N. M. P. Okupu, Ruperta.
Wschód słońca: godz. 5,47.
Zachód słońca: godz. 17,57.

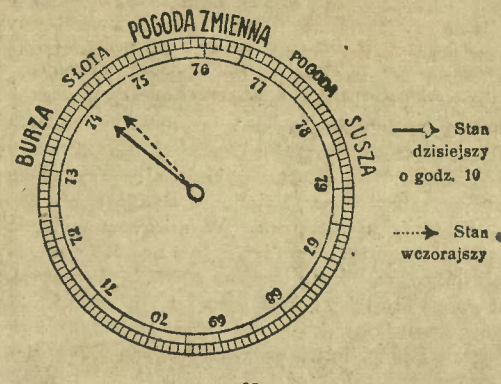
Stan pogody.

Rozpanoszyło się powietrze polarne, niosąc dotkliwie chłody.

Noce są zimne, ranki coraz chłodniejsze, dniem lekkie ocieplenie.

Temperatura w Bydgoszczy dziś przed południem 12 stopni. Pada drobny deszcz.

W górach kilkustopniowe przymrozki.



DYŻURY APTEK:

Od 19. IX. — 25. IX.:
Apteka Piastowska, plac Piastowski 49, tel. 682;
Apteka pod Orłem, Stary Rynek nr. 1, tel. 98.

— MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

— Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Francaise“ w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek znakomita komedja St. Kiedrzyńskiego „SZCZĘSCIE OD JUTRA“ w wykonaniu czołowych sił zespołu dramatycznego.

WYSTĘP K. JUSTIANA.

Jak już donosiliśmy, dyrekcji teatru udało się pozyskać na szereg występów znakomitego artysty pierwszej sceny polskiej Kazimierza Justiana, który wystąpi poraz pierwszy na naszej scenie w sobotę 24 bm. w popisowej roli fabrykanta musztardy. Tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą farsa E. Bacha „HISZPAŃSKA MUCHA“ da szerokie pole do popisu znakomitemu gościowi obok którego wystąpią pp. Gosławska, Korecka,

Nieszczęścia chodzą w parze

Ze Świecia donosi nasz korespondent: W ubiegły piątek w późnych godzinach popołudniowych jadący motocyklem dwaj funkcjonariusze policji państw. pp. przod. Sokołowski i poster. Górski znaleźli na szosie w pobliżu majątności Taszewo leżące bez przytomności starszego wiekiem mężczyznę, którym natychmiast się zaopiekowali i może... ocalili życie. Okazało się, iż nieszczęśliwym był pewien robotnik niej. Thiem z Taszewa, który jadąc z furą słomy, wskutek wstrząsów wozu spadł na

szosę tak niebezpiecznie, iż stracił przytomność; konie z naładowanym wozem stanęły niedaleko wypadku. Przepadkowa pomoc dzielnych policjantów i staranna opieka domowników sprawiły, iż ofiara wypadku powoli wraca do zdrowia.

W Ciemnikach spadł z furi przy wożeniu siana Marjan Wałowski tak niebezpiecznie, że doznał pęknięcia błony brzusznej i zwichnięcia prawego ramienia.

Sześć tysięcy złotych pod poduszką.

Nasz korespondent donosi nam z Czarnowa, powiatu chojnickiego:

Rolnik Kujajewski, mimo iż uchodził w okolicy za bardzo biednego, posiadał 6 tysięcy złotych w gotówce, które ukrywał żona. Gospodarz sam nie wiedział, gdzie je żona ukrywa. Kiedy jednak dowiedział się z gazet, że pewnej wdowie w Trzebnieniu skradziono z pod poduszki 7 tysięcy złotych ogarnął go lęk że lada dnia przyjdą złodzieje i pieniądze zrabują. Nikomu nie mówiąc, zabrał się tedy do odszukania ukrytych pieniędzy. I rzeczywiście znalazł je

pod poduszką w pończosze. Zabrał je więc stąd i ukrył w miejscu jemu samemu znanym.

Kiedy żona jego, która często do schowka zaglądała, spostrzegła brak pieniędzy, popadła w chorobę, przypuszczała bowiem, że to złodzieje skradli jej pieniądze. Udała się więc do policji i zgłosiła o „kradzieży“ 6.000 złotych. Policja wdrożyła dochodzenia które całą sprawę wyjaśniły.

A czy nie lepiej byłoby postąpić tak, jak każdy inny rozumny człowiek i pieniądze złożyć w jakimś zaufanym godnym banku?

Massówna, Podgórska, Bielicz, Korecki, Klejer, Lochman, Tatarzkiewicz i Wilamowski. Zainteresowanie premierą duże.

TANIA POPOŁUDNIÓWKA W NIEDZIELE.

Ponieważ przedstawienia popołudniowe cieszą się wzmogoną frekwencją, przeto dyrekcja Teatru postanowiła wznowić je po cichu i znacznie niższych. W nadchodzącą niedzielę 25 bm. o godz. 4-ej po poł. ukaże się „SZCZĘSCIE OD JUTRA“ wyborna komedja St. Kiedrzyńskiego.

Walka o najpiękniejsze dziecko.

Nr. 5.



Jerzy Czerwiński, lat 6. Bydgoszczanin, z fantazyjnie zawiązanym krawatem i filuternie uśmiechniętymi ślepkami.

Początek jesieni.

W dzisiejszy piątek dnia 23 września rozpoczyna się według kalendarza okres jesienny. Pogoda w porównaniu z poprzednimi latami, chwilami trzyma się doskonale i wcale nie wydaje się być jesienną. Nie jest ostatecznie jeszcze pewnym, ażeby z początkiem kalendarzowego okresu jesiennego, zakończyło się pod względem meteorologicznym i lato, gdyż w latach ciepłych przeważa pogoda letnia również do późnych nawet miesięcy jesiennych, tak że nawet w październiku mamy poprostu letnią jeszcze pogodę.

W ubiegłym roku naprzykład mieliśmy bardzo niemiły wrzesień. Temperatury w niektórych strefach środkowej Europy wahały się dookoła zera. W połowie października natomiast, około 4 tygodnie później, nastąpiło ponowne ocieplenie. Drugie ocieplenie — naturalnie w mniejszym stopniu — miało miejsce w pierwszej połowie listopada.

Mróz nastąpił dopiero pod koniec listopada i początek grudnia i trwał przez kilka tylko dni. Właściwa zima rozpoczęła się w miesiącu lutym. Trwała ona do połowy marca, tak samo jak okres zimy w roku 1930/31. Charakterystyczną cechą pór zimowych ostatnich dwóch lat był zatem zimny marzec. Wobec tego przypuszczać należy, iż i w tym roku nie będziemy mieli wczesnej zimy. Przypuszczać raczej można, iż dopiero w połowie października powietrze będzie miało charakter prawdziwie jesienny.

— Krzyż Niepodległości za pracę w dziele odzyskania niepodległości otrzymali od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej m. in.: Wojciech Albrycht, Hieronim Deleka i kap. Jan Okupski z Bydgoszczy. Najnowszy spis odznaczonych (17 krzyży z mieczami, 941 — bez mieczów i 1245 medali niepodległości) jest do przejrzania w redakcji.

— Nowy referendarz miejski. Rada miejska przyjęła magistra praw Romana Pasińskiego (Bydgoszczanina) — po złożeniu egzaminu wójwódzkiego w Poznaniu — na etat dożywotni w charakterze referendarza miejskiego.

Maszyna do sortowania listów

wyrzuci na bruk 75 procent pracowników pocztowych.

(n). W „Pocście“ warszawskiej, organie związku pracowników poczt Rzeczypospolitej Polskiej, pewien pisarz zachwala najnowszy wynalazek w dziedzinie techniki, maszynę do sortowania listów.

Zdawałoby się, że niepodobniństwem jest zastąpienie pracowników, czynnością sortowania zatrudnionych w wielkich urzędach, przez mechanizm działający z równą człowiekowi sprawnością. Zdawałoby się, że zmęczone od-

czytaniem adresów oczy, tylko inne wypoczęte oczy mogą zastąpić, że zmęczone mechanicznymi ruchami ręce i nogi zamkniętego w krąg skrytek pracownika, mogą zastąpić tylko innego człowieka wypoczęte członki. Zdawałoby się, że przyspieszenie pracy może nastąpić jedynie w miarę wzrostu sił roboczych, a jednak...

„Transorma“, zainstalowana na próbę w Rotterdamie, samoczynnie sortuje korespondencję, t. j. wkłada przesyłki listowe do skrytek (fachów) odpowiadających adresowi uwidocznionemu na opakowaniu. Maszyna obejmuje 400 skrytek. Pracownik obsługujący tę maszynę musi być dokładnie obznajmiony nie tylko z zasadami manipulacji przy maszynie, lecz również znać dokładnie numerację i wprawnie się nią posługiwać. Do nauki służą mapy, na których miejscowości oznaczone są numerami.

Przedewszystkiem zbędnym się staje obszerny lokal, gdyż na pomieszczenie skrytek wykorzystać można przestrzeń zajęta przez podłogę, a zmniejszony o 75 procent personel, szkolony nie dłużej, jak 4 do 6 tygodni, osiąga imponujące wyniki, wyrażające się w przeciętnej sumie 3000 przesyłek przez jednego pracownika rozsortowanych w ciągu godziny, przyczem możliwość pomyłek wynosi niespełna 1 procent.

Dziwimy się organowi pocztowców, że tak bezkrytycznie w dłuższym artykule, zajmującym 3 kolumny druku, zapala się do tych nowych maszyn. Czyżby za artykuł ktoś dobrze zapłacił? Przecie tu wchodzi w grę interesy żywotne tysięcy najbiedniejszych funkcjonariuszy poczt, zagrożonych redukcją, przecie tu chodzi o rzecz niemniej

Kino Krystal
Początek o 7 i 9,
w niedzielę od 3³⁰.

Dziś w piątek Premiera!
Najnowszy, najpotężniejszy przebój
komediowy kontynentu! Przebra-
żona, arcydopłonna komedia
pełna niezwykłych zabawnych epizodów
nie mająca sobie równych pod wzglę-
dem humoru, uroku i wesołości pod tyt.

Pod Kuratelą

W głównej roli:
król humoru i czarodziej
śmiechu
Vlasfa Burian

Wybuchy
niepowstrzymanego
spazmatycznego
Śmiechu!
Humor!
Wesołość!

Nadprogram:
Najnowszy Tygodnik Foxa
Lot profes. Piccarda
w stratosferę. (18217)

ważną — bogacenie cudzoziemskich fa-
brykantów!

Do jakiego absurdu doprowadzono
przez to, że do kontroli przekazów pie-
niężnych sprowadzono do Bydgoszczy
z Wiednia „maszyny kontrolne“, wie-
dzą chyba najlepiej pracownicy Izby
kontroli M. P. i T. w Bydgoszczy, któ-
rych wyrzucono na bruk.

Tak samo postąpiono niedawno w
Warszawie w centrali telefonów, gdzie
wskutek zaprowadzenia automatów u-
traciło pracę kilkadziesiąt telefonistek.

Maszyna, jak z jednej strony ułatwia
człowiekowi życie, tak z drugiej strony
stała się przyczyną wielkiej klęski bez-
robocia.

Obstrukcja, zła funkcja trawienia, rozkład
i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku
żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, pier-
siach i plecach, czyrki, katar błony śluzowej,
ust, przemijają prędko przy użyciu natural-
nej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“.

Sokół żeński.

Gniazdo nasze otrzymało zbiorowe za-
proszenie na wieczorek sokoli, urządzony
przez gniazdo I jutro, w sobotę 24 b. m. w
„Hotelu Lening“.

Pierwsze powakacyjne zebranie młodzie-
ży oraz rodziców dziś w piątek o godz. 5-ej
po poł. w sekretarjacie przy ulicy Dwor-
cowej nr. 5.

Wieczorek sokoli.

Towarzystwo gimn. Sokół I. urzęduje w ju-
trzejszą sobotę (24. bm.) w sali druha Janko-
wiaka (Hotel Lening) przy ul. Długiej 37
wieczorek sokoli, połączony z zamknięciem se-
zonu lekkoatletycznego i pożegnaniem dru-
hodochodzących do wojska. Na wieczorek, nie-
zwykle urozmaicony, wstęp mają wyłącznie so-
kolice i sokoli oraz goście przez nich wprowa-
dzeni. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Nowy duszpasterz parafii św. Wincentego
a Paulo. Następcą ks. dra Moski, który wy-
jechał na misję do Ameryki, mianowany został
ks. dr. Hieronim Flicht z Warszawy, superior
Zgromadzenia Księżych Misjonarzy.

— Orkiestra Związku Inwalidów Wojennych
R. P. urzęduje w sobotę dnia 24. bm. o godz. 19
zabawę taneczną w estetycznej sali Strzelnicy.
Nie mówiąc już o całości uroku powyższej za-
bawy, podkreślić należy jednakże idealny dobór
zespołu orkiestrowego, przebogaty repertuar
tanecznych przebojów i subtelna, czarująca mu-
zykę. Wstęp bardzo niski. Niewątpliwie zatem
miłośnicy tańca zabawę poprzec raczą.

— Koło Rodzicielskie przy żeńskiej szkole
im. K. Marcinkowskiego. W poniedziałek, dnia
26. bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie konsty-
tucyjne Koła Rodzicielskiego przy żeńskiej szko-
le im. K. Marcinkowskiego w sali u p. Małec-
kiego przy 4 śluzie. Wszystkich rodziców przed-
mieść Wilczak-Okole, których dziewczęta ucze-
szczają do wyżej wymienionej szkoły, uprasza
się o jak najliczniejsze przybycie. Na zebraniu
wygłosi p. dr. Nowakowski, lekarz miejski, referat
o szczepieniu przeciw płonicy i błonicy.
(—) Stanisław Żółtowski, p. o. prezesa.

— Fenomen natury. W ogródku przy
ulicy Sienkiewicza 21, tuż na narożniku
ulicy Chrobrego, skąd ją dobrze widać, za-
kwitła ponownie grusza. Czytelnicy dono-
szą nam także, że przed trzema dniami
zbierał w lesie Rynkowskim — nowe po-
ziomki.

Apel do rodziców i młodzieży „Sokoła Żeńskiego“.

Po skończonych wakacjach rozpo-
czął się nowy rok szkolny, a z nim dal-
szy ciąg obowiązków. Młodzież przy-
kuta znów do ławy szkolnej, z całą siłą
woli wyteżać musi swój umysł nad od-

Wypożyczalnia przezroczy Tow. Czytelni Ludowych.

Wypożyczalnia przezroczy poleca komi-
tetem T. C. L., pp. nauczycielom i stowa-
rzyszeniom, pracującym na niwie oświato-
wej, swój dział przezroczy obficie zaopa-
trzonej w materiał wieczornicowy z dzie-
dzin religijnej, historycznej, literatury, sztuki,
geografii Polski i krajów obcych, techniki,
sportu, higieny i bajek. Przezrocza
mieści się w Biurze Centralnym Tow. Czy-
telni Ludowych w Poznaniu, przy ul. św.
Marcina 37.

Katalogi wysyłamy na życzenie bezpłat-
nie.

Popisy bydgoskich akrobatów.

Z mostu bernardyńskiego do Brdy.

„Najśmiertelniejszy skok na świecie“. — Złodzieje — akrobaci ryzykują życie...

Wielka bieda i bezrobocie zmuszają lu-
dzi do zmiany „zawodu“. Szczególnie mło-
dzi ludzie wykazują dużo inicjatywy. Nie
chcą zebrać. Wiedzą zresztą, jakie to upo-
karzające. Oni, młodzi ludzie rwą się do
pracy. Chcieliby pracować — ale gdzie?
Warsztaty pracy wszędzie pozamykane.
Daremnie wyczekują godzinami przed Urzę-
dem Pośrednictwa Pracy. Beznadziejnie wy-
czekiwanie.

Jeden z młodszych bezrobotnych wpada
na myśl urządzenia

SENSACYJNEGO PRZEDSTAWIENIA NA MOŚCIE BERNARDYŃSKIM.

Kto posiada dużo odwagi — niech się przy-
łączy. Ryzykuje co prawda może i życie, ale
— będzie zarobek, który dla tych ludzi jest
szczytem szczęścia w obecnej rozpaczliwej
sytuacji. Zgłasza się kilku bezrobotnych
młodzieńców. Postanowili utworzyć „trupę
artystyczną“. Zyski z widowiska podzielone
będą w równych częściach.

Impreza bez zameldowania jej w Staro-
stwie Grodzkim (o zgrozo!), w Urzędzie Po-

datkowym itp. dochodzi do skutku. Pięciu
akrobatów — bezrobotnych podjęło się od-
być

50-METROWĄ DROGĘ NA WĄSKIEJ PORĘCZY MOSTU BERNARDYŃSKIEGO.

Jeden z nich przemawia do publiczności.
Apeluje do gorących serc i portmonetek,
gdyż za chwilę „publiczność ujrzy niespo-
tykane w dziejach Bydgoszczy widowisko“. Zebrał się tłum osób.

Przedstawienie na moście rozpoczęte. Pier-
wszy „artysta“ ostrożnie suwa po poręczu.
Z zapartym oddechem przyglądają się lu-
dziska: wszelki ruch na moście zatamowa-
ny. Czy wpadnie do rzeki? Nie. Udało się!
Bydgoski „Harry Peel!“ Spiją się datki
żądnych sensacji tłumów.

Drugi bezrobotny próbuje tej samej
sztuczki. Dochodzi niemal do połowy mo-
stu, gdy nagle traci równowagę i

SPADA DO RZEKI.

Na szczęście umie pływać i ratuje się do
brzegu. W strasznie zmoczonem ubraniu

wychodzi z Brdy i ucieka, ucieka, ażeby go
nie przymknęła policja, która zaintereso-
wała się w międzyczasie częściowo udaną
impresą. Krótkie przedstawienie skończone
— publiczność rozchodzi się...

Mamy i innych akrobatów w Bydgosz-
czy t. zw.

AKROBATÓW PODWÓRZOWYCH.

Niedawno obserwałem taką trupę arty-
stów o twarzach bladych i wychudzonych.
Składała się ona z trzech osób: ojca, matki
i syna. Starą, obtłuczoną katarzynką zwró-
cono uwagę mieszkańców domu. Na cien-
kim, wytartym dywaniku, rozłożonym na
dziedzińcu, rozpoczęła produkcję błady,
wąły chłopiec. Siada na dywaniku. Powo-
li podnosi do góry jedną nogę i zakłada
ją sobie na kark. Potem obraca się w tej
dziwnej pozycji, aby wszyscy mogli zoba-
czyć jego sztukę.

Grupa dzieci otacza trupę artystów. Dzie-
ci są zachwycone i zarazem przerażone.
Starsze z nich opowiadają młodszym z mi-
nami znawców:

— Ma powyłamywane kości. Żebym ją
takie miał, to bym też zrobił!

Tymczasem chłopiec zdejmując już nogę
z karku. Kładzie się na dywaniku, a za
głową umieszcza guzik. Następnie robi most
i ustami podnosi guzik. Dzieci nie posiadają
się z zachwytem.

Z okien zaczynają już spadać zawinięte
w papier monety. Służące litują się nad
chłopcem z „powyłamywanymi kośćmi“ i
rzucają drobne monety.

Z kolei zaczyna produkować się mężczy-
zna. Polyka żaby i jaszczurki, które w
końcu szczęśliwie wracają z żołądka z po-
wrotem na rękę „czarodzieja“.

Teraz ma nastąpić clou przedstawienia:
kobieta stawia krzeselko ostrożnie na dy-
waniku. Próbuje pewności każdej nogi z
osobna. Widzowie są przejęci ważnością
chwili. Kobieta staje na krzeselku i... mówi
ochryplym głosem:

— Teraz nastąpi śmiertelne salto mor-
tale. Największy skok świata, koziołek w
powietrzu. Śmiertelne niebezpieczeństwo.
Jeżeli państwo ofiarują pięćdziesiąt groszy,
natychmiast nastąpi wykonanie najbardziej
śmiertelnego skoku.

Ale źródła ofiarności wyczerpały się dla
chłopca — akrobata i czarodzieja. Cyr-
kownicy czekają jeszcze kilka minut. Potem
pakuja swe manatki i wędrują na inne po-
dwórce. Za nimi tłum dzieci, pałających
chęcią zobaczenia „najśmiertelniejszego
skoku na świecie“. Ale skok nigdzie nie
następuje. Niema nigdzie 50 groszy dla za-
chęty...

Najmniej ciekawą, a zarazem najbar-
dziej niebezpieczną kategorię stanowią

ZŁODZIEJE — AKROBACI

Grasują oni w naszym mieście i odwiedza-
ją domy coraz częściej. Ryzykują życie dla
jednej żarówki, postawiają się na poręcz
schodów i wykrecają wszystko, co im w
ręce wpadnie. Niektóre domy zupełnie ogo-
łoczone zostały z żarówek przez tych „akro-
batów“. Na korytarzach spotyka się teraz
wieczorem egipskie ciemność. Jest jeden
niezawodny sposób ochronienia się od tych
„akrobatów“ przez druciane siatki, przymo-
cowane do lamp. „Akrobatów“ tej kategorii
zaś należy oddać w ręce policji.

Takie są popisy bydgoskich akrobatów.
AII.

— Polski Czerwony Krzyż podaje do wiado-
mości, że z dniem 26 września br. otwiera się
bezpłatny kurs wykładów popularnych dla Szko-
lowej Publiczności o „Obronie przeciwgazo-
wej“. Początek o godz. 7 wieczór (poniedziałek)
w lokalu szkoły wydziałowej żeńskiej przy
ulicy Konarskiego.

Kto wygrał na loterii?

W trzynastym dniu ciągnięcia 5-ej
klasy 25-ej loterii państwowej, wygrane
padły na numery następujące:

- 20.000 zł. Nr. 107914.
- 5.000 zł. Nr. 15253 52199 100862 113880 158815.
- 3.000 zł. Nr. 1714 46711 63953 83332 108510 123509.
- 2.000 zł. Nr. 2648 8536 8838 21236 22903 31106 63032 68641 85397 105026 112899 118613 121657 133403 151831.
- 1.000 zł. Nr. 695 717 3861 7140 13493 16716 17527 18966 25671 29056 43105 43690 49057 57198 58022 64871 79239 84280 106733 108166 112002 118824 126643 128941 139531 143768 157076.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na
nowe do dalszej gry tylko w najszybszej kole-
kturze „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Po-
morska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wy-
płata wszelkich wygranych.



SCENA I EKRAŃ

Te dwie dziedziny, oprócz sportu i mody, najbardziej interesują dziś
młode, piękne panie — nie znające jeszcze trosk życiowych.

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

znajdą czytelniczki od czasu do czasu zajmujące recenzje filmowe, wiadomości ze świata artystycznego, rymy ady z „grozdzami“ i wiele nowości.

Sąd nie zatwierdził ostatniej konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego“.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy doręczył dziś
rano naszej redakcji następujące postanowienie:

Dnia 22 września 1932 Sąd Grodzki
w Bydgoszczy rozpoznawszy sprawę ni-
niejszą i zważywszy:

1) że Urząd Prokuratorski Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pismem z dnia 21 września 1932 wnosi o orzeczenie konfiskaty nr. 218/32 „Dziennika Bydgoskiego“ ze względu na cechy występuku art. 170 k. k. w tytule i treści artykułu p. t. „Masoński posiew“

2) że Sąd nie dopatruje się w powyższym artykule cech przestępstwa z art. 170 k. k. wobec czego i na zasadzie §§ 142, 152 kpk. i §§ 24 i 25 ust. pras. z 1874. postanowił:

Nie orzeka się tymczasowego zajęcia nr. 218/32 „Dziennika Bydgoskiego“ odnośnie do artykułu p. t. „Masoński posiew“.

(—) B. Pogoda,
sędzia.

Pragnęlibyśmy, aby pan cenzor grodzki z tej sądowej decyzji wyciągnął wskazówki na przyszłość i nie narażał nas bez prawnego powodu na przykrości i straty materialne, o które musimy się dopiero procesować.

— Prawosławne nabożeństwo w garnizonowej cerkwi przy ul. 3 Maja odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 9,30 rano — liturgia św. Zasad.

— Zniżka cen spirytusu skażonego (okowity do palenia). Z dniem 1 października litr spirytusu skażonego zamiast 1,60 kosztować będzie 1,10 zł. Pół litra 65 gr (dotychczas 80 gr). Spirytus sprzedawany będzie także w blaszankach 2 i 5-litrowych. Za blaszankę pobierany będzie zastaw. Hurtowa cena surowego spirytusu dla celów napędowych obniżona będzie z 36 na 33 zł za hektolitr.

robieniem lekcji, by zadaniu swemu sprostać. Rodzice zaś dbać muszą o to, by obowiązek ten spełniony został należycie.

Sokół Żeński świadomy tego, pragnie współpracować z Wami i Waszemi wychowawcami w szkole, aby usuwać zło, wkradające się w szeregi młodzieży.

Podjęte przez zarząd Sokoła Żeńskiego prace nad wychowaniem młodzieży w okresie drugiego półrocza, rozpoczną się zebraniem, które odbędzie się dziś w piątek, dnia 23 o godz. 5 po poł. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej. Pożądanym jest, by nietylko młodzież wszystkich oddziałów stawiała się gremjalnie, ale i rodzice, którym zależy na do-
brym wychowaniu ich dzieci w duchu narodowym wzięli udział w tem zebraniu.

Z Rady Miejskiej.

Uzupełniając wiadomości podane na pierwszej stronie „Dziennika” podajemy dalszy ciąg wczorajszych uchwał i obrad: Wprowadzono w urząd nowego radnego p. Stanisława Ledę z Okola, wybranego z wspólnej listy Ch. D. i N. P. R.

Sekretarzem Rady Miejskiej, na miejsce opróżnione po r. Kazimierzu Karowie, wybrano radnego Ignacego Balwińskiego, kierownika drukarni „Dziennika Bydgoskiego”.

Dotychczasowych członków komisji rewidycyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności odwołano, wybierając nowych: a mianowicie radnych Burzyńskiego i Drevkę.

Podatki komunalne na rok 1933 pozostaną te same co dotychczas. Dopłaty do świadczeń akcyzowych i patentów na wyrób i wyszynk wódek mają być zmniejszone o 10%, lecz decyzję w tej sprawie odroczone. Taryfa opłat w miejskim Urzędzie Rozjemczym ulegnie redukcji.

Dla bezdomnych, kocujących w polu i pod mostami, ma się magistrat postarać na zimę o pomieszczenie w nowych barakach. Proponowano przebudowanie na ten cel dawniejszej pralni garnizonowej, albo odnawienie od Monopolu Zapalczanego opustoszałych budynków fabrycznych na Czyżkównku.

— Któżby nie kochał muzyki szopenowskiej? Ku czci jej twórcy odbędzie się w niedzielę w południe o godz. 12 w Teatrze Miejskim uroczysta akademja, na której program składają się — obok odczytu prof. Röslera — występy chóru „Echo”, orkiestry wojskowej oraz znanego pianisty — specjalisty muzyki szopenowskiej Niedzielskiego. — Kto zaś pragnie jeszcze bardziej dać wyraz swojemu przywiązaniu do naszego wielkiego mistrza tonów, ten zapisze się na członka Komitetu Dni Chopinowskich. Jednorazowa składka wynosi 10 zł.

— Zmiana siedziby. Tutejszy Wolny Cech Piekarzy uchwalił na odbytem onegdaj zebraniu przenieść siedzibę swoją do „Hotelu Lengning” przy ul. Długiej. Jest to już trzeci cech rzemieślniczy, który sobie staromieszczańskimi ten lokal obrał za swe gniazdo. W ten sposób „Hotel Lengning” pod kierownictwem p. Jankowiaka powoli wraca do roli, którą w życiu mieszczaństwa bydgoskiego odgrywał w dawnych czasach.

Z życia Związku Bankowców.

Staraniem zarządu Związku Pracowników Bankowych R. P. oddział w Bydgoszczy, który w ostatnim czasie rozwinął działalność w kierunku zapoznania członków z miejscowymi zakładami przemysłowymi, mieli członkowie możliwość zwiedzenia m. in. Browaru Bydgoskiego, gdzie licznie zebranych w imieniu Browaru powitał p. dyr. Czajkowski.

Pod jego przewodnictwem, opartem na fachowym i bardzo przystępnym wykładzie, zwiedzili członkowie urzędowania zakładu i zapoznali się dokładnie z produkcją poszczególnych gatunków piwa. Bardzo miła niespodzianka spotkała członków, gdy po zwiedzeniu browaru zaproszeni zostali przez dyrekcję do skosztowania wyrobionych przez browar produktów. Podejmowano zebranych z prawdziwie staropolską gościnnością, to też nastrój był bardzo miły i serdeczny, do czego przyczyniło się również piękne przemówienie pana dyrektora Kaczmaraka. W imieniu Związku podziękował wiceprezes p. B. Drevkę.

Za miłe przyjęcie składamy zarządowi na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Stan wody na Wiśle w dniu 23 bm.: Zawichost 72; Warszawa 57; Toruń 12; Fordon 14; Chełmno 0,4; Grudziądz 0,9; Korzeniewo 36; Piekło —40; Tczew —56; Einage 2,40; Schievenhorst 2,48.

PROGRAM W KINACH

CORSO. Dziś premiera doskonałej sensacji p. t. „Z wiatrami w zawody” z Hood Gibsonem oraz świetna komedia z Reginaldem Denny p. t. „Flirt z nieboszczykiem”. Początek o g. 5.

KRYSTAL. Dziś premiera zupełnie nowego, niedawno zmontowanego filmu przebojowego pt. „Pod kuratelą”, bajeczna komedia dźwiękowa, pełna pomysłów epizodów i zabawnych kawałów. Króluje w niej człowiek, którego słusznie dziś nazywają władcą humoru i wesołości Młasta Burian. Mielimy już sposobność bawić się na filmach tego artysty czeskiego, dziś znowu go ujrzemy w nowej kreacji, na tle wystawy ujętej estetycznie i realnie. Nadprogram nowy tygodnik i lot prof. Piccarda w stratosferę.

MARYSIENKA dając wczoraj nowy program wybrała jeden z najbardziej fascynujących dramatów dźwiękowych p. t. „Odkupienie”, wolna przeróbka słynnej powieści Lwa Tołstoja „Żywy trup”. W głównej roli świetny i jedyny wykonawca Fieda John Gilbert. Jednocześnie idzie niepospolite dzieło dźwiękowe p. t. „Bożyszcze Nowego Jorku” z John Walkerem słynnym w Ameryce tenorem i Bessie Lowe, uroczą, zgrabną artystką w rolach głównych.

NOWOŚCI wyświetlać będzie dziś nieodwołalnie po raz ostatni najnowszy dramat dźwiękowy p. t. „Noce paryskie” i rewelacyjny arcyfilm

Klub radziecki Ch. D. przypomniał magistratowi konieczność zbudowania **dworca autobusowego**. Sprawę tę walczy się od czterech lat...

Krytykowano pod koniec **wymiar podatku od lokali**. Wpłynęły setki reklamacyj, które bada specjalna komisja.

Śmierć na dziedzińcu koszarowym.

Koń przysięgnął jeźdźca.

We wczorajszy czwartek wydarzył się na dziedzińcu koszarowym 15 pułku artylerji lekkiej przy ul. Gdańskiej nieszczeniwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć żołnierza. Wypadek ten przedstawia się następująco:

Okolo godziny 4,30 popołudniu **ogniomistrz Józef Polewicz** odbywał konną jazdę na dziedzińcu koszar. Na przeszkodzie koń na którym jechał ogniomistrz

wywrócił się i przysięgnął jeźdźca swym ciężarem.

Jeździec spadł tak nieszczeniwy, iż odniósł **ciężkie obrażenia cieleśne** a mia-

Wystawa ogrodnicza w Bydgoszczy.

W salach „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha odbędzie się w dniach od 25 do 27 września wielki pokaz ogrodniczy. Ze względu na bogactwo eksponatów z działu ogrodnictwa, a przede wszystkim dlatego, że poraz pierwszy w Bydgoszczy wystawione zostaną **okazy szkodników w ogrodzie, sadzie itp.** powinno jak najwięcej obywateli pokaz ten zwiedzić.

Nie każdy sobie zdaje sprawę z tego, jak wielkie szkody wyrządzają niekiedy owad, które na pierwszy rzut oka zdają się być niegroźnymi. Dlatego każdy kogo interesuje ogrodnictwo niechaj zwiedzi pokaz urządzony przez chlubnie ze swej działalności znane bydgoskie **Towarzystwo Ogrodników.**

Wstępu żadnego pobierać się nie będzie, lecz uprasza się o **dobrowolne datki**, które przeznaczone są na ulżenie doli tym, którym brak chleba z powodu braku pracy. Otwarcie pokaz nastąpi w obecności przedstawicieli władz i obywatelstwa w niedzielę rano o godz. 9-ej.

Gdy z letnich powróciliśmy wywczasów.

zbadajmy stan cery i włosów, by się przekonać, jak słuszne były nasze ostrzeżenia przed przesadą w nadmiernym opaleniu twarzy słońcem. Odnosi się to do tych, którzy wystawiali twarz na działanie słońca, bez kremu „Ultrasol”, stanowiącego ochronny filtr tak w lecie, jak i podczas zimowych sportów w górach oraz przed zmianami atmosferycznymi. Po złudnej chwilowej świeżości, zarumienieniu i ściemnieniu skóry, doznała niejeden rozczarowania z powodu następczego zaniku soczystości, zgrubienia i łuszczenia się naskórka. Celem ożywienia cery, winno się rano i wieczorem spłókiwać twarz gorącą njeinal wodą, natłuściwszy ją przed myciem na 10 minut ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra. Po każdym myciu i osuszeniu, przemyć twarz 3% wodą borową, poczem przypudrować roślinnym pudrem egzotycznym Dra Lustra. Puder ten ma własność zmiękczenia twardego naskórka. Do mycia posługiwać się należy mydłem śmietankowym Dra Lustra, lub z jego przepisu prawdziwymi otrąbkami migdałowymi. Tustą cerę należy myć gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, pudrować oddziałującym pudrem higienicznym Dra Lustra, a po umyciu przemyć twarz 3% wodą borową, pół na pół z oczyszczonym spirytusem. Zaniebana skóra głowę przywróci do prawidłowego stanu mycie co tygodnia Szampoonem rumiankowym, względnie do ciemnych włosów, z przepisu Dra Lustra. Dr. Z. B.

Walka o emerytury.

Podjęł ją zwolnieni sędziowie.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł. Szereg sędziów, zwolnionych ze stanowisk na podstawie ostatniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, którym na skutek decyzji władz zwierzchnich przyznano **tylko jednorazową wypłatę**, a nie uposażenie emerytalne, **występuje do Najwyższego Trybunału Administracyjnego o rewizję obliczenia wysłużonych lat i wyznaczenie emerytury.**

DZIAŁ SPORTOWY

PILPOLA NIE JEST GODNYM KONKURENTEM KUSOCIŃSKIEGO.

Helsingfors. Dziennik „Helsingin Sanomat” ocenia oburzenie polskiej prasy z powodu nieprzybycia Pilpola na zawody do Warszawy w dniu 18. bm. — jako ciężcenne.

Dziennik ten pisze: „Nieobecność Pilpola nikomu nie zaszkodziła. Nie da się też powiedzieć, aby Pilpola był godnym przeciwnikiem Kusocińskiego”.

SZAMOTA CORAZ LEPSZY.

Lille. Z okazji „tygodnia sportowego” północnej kolarskiej federacji francuskiej — odbyły się w Bruay zawody cudzoziemskich zawodowców kolarskich.

W wyścigu cudzoziemców Szamota zajął drugie miejsce za Włochem Martinettim.

OSTATECZNY SKŁAD REPREZENTACJI CZECH NA MECZ Z POLSKĄ.

Praga. Czechosłowacki Związek Lekkoatletyczny zestawil ostatecznie reprezentację czeską na mecz z Polską, jak następuje: Engel, Hejduk, Fiszer, E. Novotny, dr. Drozda, Dostal, Szymek, Komanek, Kratky, Douda, Vitek, Vanouček, dr. Chmelik, Klasek, Kratky, Zamisz, Hoffman, Jun, Knienicky, Svoboda, Hoszek, Novak, Hron, Vosolsobie, Bauer i J. Novotny.

POLSKA EKSPEDYCJA LEKKOATLETYCZNA WYJEŻDŻA DZIŚ DO PRAGI.

Dziś, w piątek o godz. 7,30 rano opuściła Warszawę polska reprezentacja lekkoatletyczna, udając się na mecz z Czechosłowacją do Pragi.

Ekspedycja polska w składzie 26 osób wyjechała pod kierownictwem kpt. Misińskiego i p. Humena.

Mecz Polska — Czechosłowacja odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę.

„POLSCY BOKSERZY ZAWIEDLI” PISZE DZIENNIK NIEMIECKI. DLACZEGO? DZIĘKI SKANDALICZNEMU SĘDZIOWANIU NIEMCA.

Niemiecki dziennik „B. Z. am Mittag” na marginesie meczu bokserskiego „Polska — Włochy”, odbytego w Poznaniu ub. niedzieli, pisze co następuje:

„Remis uzyskany przez drugi garnitur włoski w walce z reprezentacją Polski jest dla Włochów niezwykle pochlebny”.

Tytuł wzmianki w piśmie niemieckim brzmi: „Polscy bokserzy zawiedli”.

Nam zaś łatwo znaleźć rozwiązanie tej kwestji. Polacy nie zawiedli, bo powinni byli wygrać mecz w stosunku 11:5, lecz sędzia niemiecki Schroeder razem z Włochem Volpim zawiedli. Będą oni odpowiadałi przed trybunałem Międzynarodowego Związku Boks.

Polska czy Czechosłowacja?

Stała rywalizacja prowadzi do minimalnego, lecz pewnego zwycięstwa Polski.

Dziś wyjechała do Pragi polska drużyna lekkoatletyczna, skąd znowu wyruszy do Wiednia i Budapesztu. Czy wróci okryta laurami zwycięskimi?

Spotkanie te będą o tyle ciężkie, że w ciągu tygodnia drużyna nasza musi rozegrać trzy wazkie mecze, które pozwolą nam zorientować się, jakie miejsce zajmujemy w lekkiej atletyce Europy środkowej.

Najdonioślejszym dla nas będzie mecz w Pradze 24 i 25 bm., gdyż tu walczyliśmy od lat o prymat wśród Słowiańszczyzny. Spotkanie dotychczasowe dały nam 3 zwycięstwa i 2 porażki. Różnice były zawsze minimalne, walka

do ostatniego punktu programu była zazarta a zwycięstwo przechylało się coraz to na inną stronę.

Skład naszej drużyny jest najsilniejszym na jaki nas wogóle dotychczas było stać. Brak będzie jedynie Siedleckiego, który po niepowodzeniach olimpijskich postanowił do końca roku pauzować.

Spotkanie obecne toczyć się będzie o zdobycie pucharu min. Benesza. Puchar min. Zaleskiego zdobyliśmy już w latach zeszłych po 3-krotnym zwycięstwie.

Sekcja bokserska Astorji, która dzięki własnej inicjatywie zarządu i kierownictwa wyposażona została w sprzęt konieczny potrzebny do racjonalnych treningów pozyskała kilku dobrych pięściarzy, którzy pod okiem trenera Kugacza, przygotowują się do bliskiego występu.

Boks to chyba najsłabsza strona Bydgoszczy i byłibyśmy nareszcie dumni, gdybyśmy mogli zestawić zespół pięściarski dorównujący innym ośrodkom.

Treningi odbywają się co wtorek i piątek w sali ogrodowej Patzera od godz. 19—21. Amatorzy boksu, szczególnie młodzi mogą zgłaszać się celem zapisu na treningach u kierownika sekcji kol. Joachimowskiego.

Drobne wiadomości.

Na Wiśle pod Modlinem budują wielki most żelazny o 5 przęsłach. Most ten bezpośrednio potoczy Warszawę przez Nowy Dwór z Modlinem, odcinając drugą drogę, prowadzącą przez Jabłonnę.

Nowa kolej. Przy budowie linii Kraków—Miechów zajętych jest obecnie 500 robotników. Prace ziemne są na ukończeniu.

Sowieckie manewry. Na Białorusi rozpoczęły się wielkie manewry wojskowe. Do Smoleńska przybył Woroszyłow, celem wzięcia udziału w tych manewrach.

p. t. „Pogarda śmierci”. Kto chce doznać dużo emocji i przemilych wrażeń, niech pospieszy na ten program.

REWJA. Dziś powtórzenie niewidzianego w Bydgoszczy programu pt. „Syreny Sekwany” i „Gniazdo szarlatanów”. Powyższe dwa filmy stanowią całość. W roli głównej Marcel Léresque. Wszystkie kupony ulgowe ważne.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 24 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10: Płyty. 15,30: Wiadomości wojskowe. 15,40: Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci „Feluś muzykant”. 16,05: Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 16,35: Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Przegląd wydawnictw periodycznych. 17,00: Koncert R. P. 18,00: „Nawet Bóg mierzyl, stwarzając świat”. 18,20: Muzyka taneczna. 19,35: Prasowy dziennik radiowy. 19,45: Książka rolnicza. 20,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,05: Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Londyn Regional. 20,00: Koncert symfoniczny. Belgrad. 20,00: „Moranna” opera Jakóba Gotovaca pod dyr. kompozytora. Rzym. 20,45: „Samson i Dalila” opera Saint-Saensa.

NIEDZIELA, 25 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11,35: Odczyt misyjny. 12,15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14,00: „O wściekłości” odczyt. 14,15: Muzyka w wykonaniu łowickiej kapeli ludowej. 14,35: Co należy czynić z chwilą powrotu krów z pastwiska? 14,55: Dalszy ciąg muzyki w wyk. kapeli łowickiej. 15,05: Co słysząc o czym wiedzieć trzeba. 15,25: Dalszy ciąg muzyki w wyk. kapeli łowickiej. 15,40: Radjotygodnik dla młodzieży. 15,53: Feljton dla dzieci starszych pt. „Prawdziwa olimpiada”. 16,05: Audycja żołnierska. 16,45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,00: Recital fortepianowy Kurta Engela. 18,00: „Fotograf-amator po wakacjach”. 18,20 Muzyka taneczna. 19,35: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,00: Koncert popularny. W przerwie kwadrans literacki. 21,50: Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy. 22,00: Muzyka taneczna. 22,45: Ostatnie wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,00: Koncert symfoniczny. Hilversum. 19,55: „Zemsta nietopecza” operetka Jana Straussa. Bukareszt. 20,00: „Simone” komedia muzyczna. Wiedeń. 20,00: „Clo-Clo” operetka Lehara. Monachjum. 20,10: „Gejsza” operetka Jonesa. Davenporty. 21,05: Wieczór Bacha.

Fala strajków obejmuje Niemcy.

Redukcja zarobków wodą na młyn partyj wywrotowych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 9. W następstwie przeprowadzonej na zasadzie ostatniego rozporządzenia redukcji zarobków, wybuchła w Niemczech fala strajków. Robotnicy sześciu fabryk berlińskich porzucili pracę. W Hamburgu również jest kilka zakładów nieczynnych. Kierownictwo akcji strajkowej spoczywa w rękach komunistów, przyczem daje zauważyć się współdziałanie między komunistami a Hitlerowcami, którzy obecnie przed wyborami na gwałt uchodzą chęć za radykalne stronnictwo robotnicze i uprawiają w ten sposób przedwyborczą propagandę.

Najpoważniejszym niebezpieczeństwem jest groźba wybuchu ogólnego strajku górników w zagłębiu Ruhry. Tutaj groźące obniżenie zarobków doprowadziło do utworzenia jednolitego frontu wszystkich związków górniczych od chrześcijańskich do komunistycznych włącznie. Delegaci rad zało-

gowych oświadczyli urzędowemu rozjemcy, który ma rozstrzygnąć wysokość redukcji taryfy zarobkowej, że jedyną odpowiedzią na to wezwanie będzie porzucenie pracy przez 300.000 górników. Rząd zajmuje się żywo zagadnieniem groźącego strajku i stara się wpłynąć na baronów węglowych Zagłę-

bia Ruhry, ażeby nie przeciągali struny. Chaotyczność poczynań gospodarczych i społecznych ujawnia się najciężiej na najwyższym przykładzie. Z jednej strony zagrażają egzystencji robotników antyspołeczne dekrety z drugiej strony zabiegają o ich niewykonywanie. AR.

Niemieccy przemysłowcy protestują.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 9. Związek Przemysłowców Rzeszy zerwał się jeszcze raz do ostatniego protestu przeciwko planowanemu zarządzeniom rządowym na polu polityki handlowej i protegowaniu rolnictwa.

W telegramie wysłanym wczoraj na ręce kanclerza Papena, niemieccy przemysłowcy po kilku pochwalnych zwrotach i komplementach pod adresem rządu, za jego inicjatywę w programie gospodarczym, domagają się kategorycznie zaniechania kontyngentowania przywozu rolniczego i eksperymentów konwersji odsetek, albowiem w następ-

stwie tych kroków nietylko nastąpić może wstrząśnięcie niemieckim rynkiem pieniężnym, lecz również cały niemiecki wywóz — podstawa bilansu handlowego — jest wybitnie zagrożony z dwu stron, mianowicie przez podniesienie cen artykułów żywnościowych wewnątrz co wpłynie na zarobki robotnicze, oraz zarządzenia ochronne innych państw.

Do jakiego stopnia rząd da w ostatniej chwili tym ostrzeżeniom posłuch, trudno określić, raczej wydaje się możliwym, że je całkowicie zignoruje. AR.

Z życia towarzysztwa.

Stow. Młodzieży Polskiej Wolność. Zebranie plenarne w piątek o godz. 19.30 w Ognisku Harmonja. Chór śpiewa dziś w piątek o godzinie 16.15 na cmentarzu parafjalnym na pogrzebie śp. Derowej. Udział w pogrzebie bierze również poczet sztandarowy

Stow. Ch. N. N. S. P. Koło m. Bydgoszczy. W sobotę, 24. bm. o godz. 18 w aul. szkoły wydziałowej żeńskiej zebranie plenarne. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy jak uczczenie jubilatów pp. Ewalda i Wnuka oraz referaty.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, w piątek o godz. 19.45 generalna lekcja śpiewu w lokalu restauracji „Pod Lwem” przy ulicy Marsz. Fecha.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę, 25. bm. o godz. 16.30 w Domu Katolickim przy ul. Miedzy. Sprawy bardzo ważne.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz-Jachcice. W niedzielę dnia 25. bm. odbędzie się strzelanie szkólne o godz. 14 na nowej strzelnicy w Jachcicach.

K. S. A. Sita. W sobotę o godz. 20 trening w sali gimnast. przy ul. Konarskiego. W niedzielę o godz. 10 wspólna fotografia.

K. S. Astoria. Trening i zbiórka wszystkich bokserów dzisiaj w piątek o godz. 19 w sali ogrodu Patzera, celem dokonania zdjęcia sekcji. O godz. 20 odbędzie się tamże zbiórka piłkarzy.

SMP. Wolność. Zebranie plenarne dziś w piątek o godz. 19.30 w Ognisku. Komplet pożądany.

Niemcy podnoszą rękę na wszystko.

Katowice. (PAT.) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Tamtejsza prasa podaje, jakoby istniał zamiar ze strony władz niemieckich zniesienia nazwy kościoła Matki Boskiej w Raciborzu, istniejącego od 500 lat. „Nowiny Codzienne” twierdzą, że polska ludność jest niezmiernie oburzona i zaniepokojona tym zamiarem zatarcia śladów polskości na Śląsku Opolskim.

W obronie sponiewieranej matki

stanął 24-letni syn i zabił ojca. — Echa tragedji neryngowskiej.

Przed kilku dniami rozpatrywała sąd apelacyjny w Poznaniu sprawę karną 24-letniego Stanisława Nowaczyka, z zawodu agronoma, oskarżonego o zamordowanie ojca swego, Stanisława, właściciela majątku w Neryngowie. Za straszną zbrodnię ojcoobójstwa wyrokiem sądu okręgowego w Gnieźnie skazany został Nowaczyk na 10 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10. Oskarżona o współudział w zbrodni matka oskarżonego, a żona zamordowanego, została z braku dowodów uwolniona od winy i kary.

Jak i dlaczego zamordował syn ojca? Otóż wskutek niemoralnego prowadzenia się ojca, zapanowały w rodzinie

Nowaczyków nieznośne stosunki. Kłótnie i awantury były na porządku dziennym. Szczególnie wrogą był stosunek denata do żony a punktem kulminacyjnym tragicznego konfliktu był dzień, w którym musiała Nowaczykowa wraz z 6 dziećmi opuścić dom. Wszelkie starania nieszczęśliwej kobiety, aby uzyskać od męża drobną chociażby pomoc dla dzieci, pozostały bez skutku.

Pewnego pięknego poranka udała się Nowaczykowa wraz z synem Stanisławem do Neryngowa. Ukryci w krzakach, w ogrodzie, czekali na przybycie męża i ojca. Młodszy syn Michał, uwiadomił ojca o przybyciu matki i brata Stanisława. Na wieść o tem, udał się stary Nowaczyk do ogrodu, a zauważywszy żonę zawołał: „Pocóż tu przyszła?”. Jednocześnie podniósł na żonę grubą łaskę. W momencie tym padł strzał z ręki syna Stanisława, który ukrywał się nadal w krzakach — strzał jeden i drugi. Na ziemi pozostał śmiertelnie ranny ojciec; za chwilę stary Nowaczyk już nie żył.

Tak przedstawia się w skróceniu tragedia rodziny Nowaczyków. Wobec odmiennych i niewyczerpujących zeznań niektórych świadków, sąd apelacyjny przerwał rozprawę do dnia 27. Na następną rozprawę zostaną powołani nowi świadkowie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Kapelusze
damskie najmodniejsze po 4,50 poleca „Słowik” Dworcowa 30. (11911)

SPRZEDAŻE

3 jednopiętrowe
domy śródmieście sprzedam razem lub częściowo lub zamienię z dopłatą. Adr. wskaże filja Dziennika. (11913)

Kolonjalki
domy, gospodarstwa, kuźnie korzystnie do nabycia. Wiesze, Warszawska 8. (11919)

Piec
gazowo-kapielowy sprzedam. Fa. „Galwa”, Sienkiewicza 39. (18240)

Bufet
kredens 300, kuchnię sprzedam. Pomorska 58. (11908)

Bufet
kredens nowy, modny sprzedam. Sienkiewicza 32 podwórze. (11910)

Kompletne
narzędzia kowalskie sprzedam natychmiast. Walerjan Witomski, Kowalewo (Pomorze). (18227)

KUPNA

Kupię
kilka drzwi pokojowych i białe kafle. Oferty Dz. Bydg. „F. F. 620”. (18244)

Autoklaw
kupię zaraz. Oferty „Autoklaw” filja Dziennika. (11916)

POSADY WOLNE

Steperki
poszukuje Fabryka Obuwia „Concordia”, Gdańska 143. (11912)

Młodsza
ekspedjentka z dobrymi świadectwami, tylko z branży może się zaraz zgłosić. Oł. z odpisem świadectw nadesłać do: Teodor Stremel, mistrz rzeźnicki, Toruń, Mickiewicza nr. 114. 18247

Służąca
z kartą ubezpieczeniową potrzebna. Plac Wolności 1, m. 4. (11909)

Uczeń (18246)
piekarski potrzebny zaraz. Kokoszyński, Toruń, Szosa Chełmińska 99.

Służąca
młodsza do wszelkich prac domowych. Zgłosz. Świętojańska 7, m. 5. (11920)

Kucharka
restauracyjna tylko pierwszorzędna samodzielna siła potrzebna. Zgłoszenia Kościuszki 13, od 9—10 rano. 11918



Dzielną służbę domową
poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!

POSADY POSZUKUJA

Gospodyni
kucharka dobrze poleconą przyjmie posadę od 1 października na majątek, lub do lepszemu państwu. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „G. K.”. (18243)

Panna
w średnim wieku, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady jako samodzielna gospodyni - kucharka, w hotelu, kawiarni lub do prywatnych państwa od 1. lub 15. 10. 32. Zgłosz. pod „H. D.” do administracji. (18236)

DZIERŻAWY

Nowy
wiatrak w dobrej okolicy natychmiast na sprzedaż, lub do wdzierżawienia albo też zgłosić się może współnik z kilkoma tysiącami zł. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „E. 1000”. (18234)

MIESZKANIA

Małżeństwo
bezdzielne (urzędnik) szuka 2-3 pokoje od 1. X. Warunki do filji pod „Z. G.” 11915

2 pokoje
z kuchnią elektr. światło 35 zł. miesięcznie, do wynajęcia. Kossaka 51. (18241)

Mieszkania
2-7 pokojowe wolne. Kuligowski, Gamma 3. (11914)

Mieszkanie
3 pokojowe, czynsz mies. Sniadeckich 13. (11917)

POKOJE

Pokój
umebl. ładny, czysty. Grunwaldzka 18, m. 3. (18223)

Pokój
niekrepujący. Chrobrego 15, m. 10. (11907)

MATRYMONJALNE

Wdowiec (18237)
ziemianin, 300 mórg, nawiąże korespondencję z starszą panną lub wdową, cel matrymonjalny. Oferty Dz. Bydg. „M. 300”.

Kawaler
przystojny z dobrej rodziny, rzemieślnik, posiadający własne przedsiębiorstwo dobrze zaprowadzone wartości kilka tys. zł., pozna w celu matry. pannę przystojną, moralną, inteligentną, gospodarną, zamieszkałą do kupiectwa z cokolwiek gotówką. Poważne oferty upraszam z całym zaufaniem złożyć do Dz. Bydg. pod „B. 28”. Dyskrekcja zapewniona. (18235)

Kawaler (18245)
lat 30, blondyn, średniego wzrostu, posiadający dobrze zaprowadzony skład rzeźniczy i gotówkę w wielokrotności miesięce powiatowym szuka żony panny od 20—28. Brunetki dobrze wychowane, religijne, gospodarne, mające zamiłowanie do interesu z majątkiem do 12 000 zł. zechcą łaskawe swe oferty wraz z fotografią którą się zwraca, złożyć do Dziennika Bydg. pod „A. W.”. Dyskrekcja rzecz honorowa.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 22. 9. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszennica	23,50—24,00
Zyto	14,50—15,00
Jęczmień przemysłowy	15,00—15,25
Jęczmień browarny	17,50—18,75
Groch jadalny polny	0,00—0,00
Groch Viktorja	20,00—23,00
Owies	12,50—13,00
Otręby pszenne	9,00—11,00
Otręby żytnie	8,50—9,00

Tendencja spokojna.

Bank Polski płać dnia 23 września za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	30,75
franki szwajcarskie	171,47
franki francuskie	34,83
guldeny gańskie	172,72
marki niemieckie	210.—
liry włoskie	45,47
florency holenderskie	357,20

Giełda warszawska

z dnia 22 września 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. pożycz. bud.	38,40	00,00
4% pożycz. inwest.	99,00	99,50
5% pożycz. kol. konw.	41,00	00,00
4% pożycz. dol.	49,25	49,00
6% pożycz. dolarowa	54,25	55,00
7-proc. pożycz. stabil.	53,50	54,00

Akcje w złotych

Bank Polski	92,00—91,00
W. T. F. Cukru	20,00—00,00
Lilpop	14,25—00,00
Ostrowieckie s. B.	34,50—35,25
Częstocice	23,00—00,00
W. T. K. Węgla	17,25—00,00
Starachowice	10,00—9,75

Tendencja mocniejsza.

†
Dnia 21 bm. o godz. 15 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż i nigdy niezapomniany ojciec s. p.

Franciszek Begier
przeżywszy lat 50, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni
Bydgoszcz, Poznań, Hamburg we wrześniu 1932 r. (18231)
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o g. 4,30 popoł. z kaplicy nowego cmentarza farnego.

Klepsydry wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Publiczne doreczenie. W sprawie Spar-u Darlehnskasse, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Szamocinie zastąpionej przez pełnomocnika procesowego Beyma w Szamocinie przeciw: 1. Auguste Kettler z domu Küger, 2. jej mężowi rolnikowi Kettlerowi zamieszkałym przedtem w Marjance pow. Chodzież powódka twierdząc, że pozwana Augusta Kettler zalega z zapłatą kwoty 118.— zł z tytułu 5% odsetek za czas od 1 lipca 1924 r. do 1 lipca 1932 r. od kwoty 295.— zł wniosła skargę z wnioskiem na zasądzenie pozwana ad 1/ Augustę Kettler na zapłacenie powódce 118.— zł i na skierowanie co do tej kwoty egzekucji na nieruchomości Marjanka lk. 20 dział III. poz. 10 i 14, a pozwanego ad 2/ na skierowanie egzekucji w majątek pozwanej ad 1/, o nałożenie pozwanym kosztów sporu i uznanie wyroku za tymczasowo wykonalny.
Powódka pozwyła pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Margoninie pokój nr. 9 na termin w dniu 22 listopada 1932 o godz. 9-tej. W celu publicznego doreczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi.
Margonin, dnia 13 września 1932 r. (17766)
Str. sekretarz Sądu Grodzkiego.

Przetarg przymusowy. Dnia 24. 9. 32 o godz. 1 sprzedam w mojej kancelarii przy ul. Sniadeckich 26 za natychmiastową zapłatą (18219) rower marki „Polar” z lampką elektryczną, akumulatorem, pompką i kluczami.
Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy. Dnia 24. 9. br. o godz. 5 po poł. sprzedam w Trzęszcu największą dającąmu za natychmiastową zapłatą (18248) 3 krowy i radio 3 lamp.
Kłóskowski, kom. sądowy.

Cegielnia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęca
dostarcza na korzystnych warunkach z placu jak i franko stacja odbiorczą:
najlepszą
cegłę paloną
po specjalnie niskich cenach
dachówkę „Holenderską“
saczki w wszelkich wymiarach
oraz wszelkie inne wyroby cegielniane w każdej ilości.

Cementownia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęca
dostarcza wszelkiego rodzaju
nagrobki
od najskromniejszych do najbardziej artystycznych
stupy cementowe
całkowite ogrodzenia z cementu
rury cementowe do studni i kanalizacji
oraz wszystkie inne wyroby cementowe.
Adresować:
Wydział Powiatowy Nowemmiasto nad Drwęca, 16184) Rynek, telefon 1.

Staly wybór młodych, silnych i frędlich
koni roboczych i do roli
Preuss, Bydgoszcz, Dworcowa 104
Tel. 355 i 434. (18003)

MIESZKANIE
8 pokojowe w wszelkim komfortem i centralnym ogrzewaniem w centrum miasta, na dogodnych warunkach od gospodarza zaraz do wynajęcia. Adres wskazuje adm. Dz. Bydg. 18233

Kasyno Obywatelskie
Sniadeckich 32, wydaje
smaczne obiady po 80 gr.

Kto buduje?
temu polecam
kantówkę, deski
lub kompletnie fachowo wykonane (18239)
stodoły itd.
Pośrednictwo wynagrodzę
Jaśtałk, tartak
Cekcyn (Pomorze).

Jeszcze kilka wagonów
owocu na marmeladę
kupi (18207)
Unamel, Unistaw.
Na życzenie odbiór własnym samochodem.

Kafle
białe i kolorowe
Przenośne
piece kafłowe
żelazne kucharki
największy wybór
najniższe ceny. (17746)
O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 9.

Jablka
opadnięty owoc kupuje za gotówkę, za niedojrzały owoc z białymi ziarnkami płaci się wyższą cenę. (17987)
P. Frank, Runowo Kr.

LEKCJE TAŃCÓW
w hotelu Lengning, ulica Długa nr. 37
rozpoczynają się w poniedziałek 3 października o g. 7.30 wiecz.
Tańce salonowe w najnowszym stylu jak Tango, Engl. Waltz, Slow-Fox, Quick-step, Tap-trot i t. p. Zgłosz. przyjmuje się w hotelu i osobicie 3-go od godziny 5 po południu
Aniela Rożyńska, nauczycielka tańców z Grudziądza.

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasińska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (18242)

Nie kryj i nie reperuj
DACHÓW PAPIOWYCH
przed otrzymaniem oferty na tanią i długotrwałą konserwację i krycie
GUMOLITEM
firmy
„Terebenthen“ S. A.
Warszawa, Złota 62. — Tel. 263-90 (17986)

Abonujcie Dziennik Bydgoski!

Jeszcze dziś należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

SPRZEDAŻE

Kamienica
w rynku (naróżnik) we większym mieście konkurencyjnym, 5 składów, dochód 12 000 przy wpłacie 80 000 na sprzedaż. Zgłoszenia pod „G. W.“ do Dzien. (18212)

Dom
z składem, ogrodem w małym mieście, dobre położenie, sprzedam. Of. do filii „12000“. (11900)

2 domy
i 2 morgi ogrodu na sprzedaż. Koronowska 38. (18154)

Dom
w którym znajduje się dobrze prosperujące rzemysłownictwo sprzedam zaraz, wpłaty 15.000—20.000. Pośrednictwo pożądan. W. Jastrzębski, Chelmża, Toruńska 20. (18188)

Piekarnie
bez konkurencji korzystnie odstąpię zaraz. Ugo ry 29, miesz. 1. (18216)

Motocykl (11855)
BMW. 500ccm. gruntownie odrestaurowany sprzedam Łabicki, Gdańska 121.

Łóżka
materace, stoły, szafy sprzedam. Grunwaldzka 36, stolarnia. (18222)

Dwa
samochody ciężarowe Ford i Chevrolet 6 cylindrowe w bardzo dobrym stanie, mało używane, zaraz korzystnie sprzedam. Nakło n/N., Dąbrowskiego 12. (18226)

KUPNA

Kupuje
każdą ilość zdrowego, późnego owocu stołowego, jabłka i gruszki za gotówkę. Proszę o podanie gatunków i ceny. Oferty pod „Owoc stołowy“ do Dzien. Bydg. (18202)

Pieczę (11902)
kupię małe kafłowe. Marcinkowskiego 4. Kabaret.

LEKCJE

Była
uczennica prof. Turczyńskiego udziela lekcji muzyki. Nowomiejska 14, I piętro. (11898)

POSADY WOLNE

Bufetowa
potrzebna. Marcinkowskiego 4. Kabaret. (11903)

Poszukuje
inteligentnej panny, która oprócz wykonywania lekkich robót domowych musi się poświęcić przede wszystkim odrabianiu lekcji z dwoma chłopcami 4 i 5 klasy szkoły powszechnej. Języki polski i niemiecki. Podać wiek warunki, świadectwa i referencje. Burmistrz Krause, Gdynia, ulica Abrahama. (18113)

Kucharka
samodzielna do wszystkiego z dobrymi świadectwami potrzebna. Aleje Mickiewicza 3, m. 3, pomiędzy 1—4. (11906)

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Of. piśmienne przesyłać Kantorowicz, Toruń Szeroka 18. (18036)

Poszukuje
samodzielnego cukiernika od dnia 5 października. Piekarnia parowa i cukiernia. Chelmno, Zurawski Bolesław, ulica Woźna nr. 22. (18150)

POSADY POSZUKUJA

Zajęcie
jakiegokolwiek w fabryce, handlu, gospodarstwie domowym, przyjmie młodszą wdowę, znajdującą się w krytycznej sytuacji materialnej. Dobre polecenia. Wymagania skromne. Oferty uprasza pod „Wdowa“ do Dzien. (18147)

Praktyki (18214)
poszukuję w biurze lub na majątku, ukończone 5 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. S.“

Pani
inteligentna z dobrym gotowaniem szuka samodzielnej posady. Zgłosz. „Dzien. Bydg.“ Inowrocław pod „100“. (18208)

Nauczycielka
władająca językiem polskim, niemieckim poszukuje posady do dzieci. Międzyłowa, Sienkiewicza 12. (11899)

Inteligentny
młody kawaler posiadający wyższe wykształcenie przyjmie jakąkolwiek posadę. Of. filija Dz. Bydg. „S. O.“ (11905)

Kucharka
lub jako służąca, bardzo dobre długoletnie świadectwa, szuka posady. Marja C, ul. Chopina 6. (18206)

Bufetowa
ekspedjentkę z branży kawiarniano-restauracyjnej z dłuższą praktyką poszukuje od 1 października br. Hotel „Królewski Dwór“ Grudziądz. (18229)

DZIERŻAWY

Dwie
ubikacje biurowe centrum poszukuje. Of. do eksp. ogł. Holtendorff, Pomorska 5. (18215)

Skład
wynajmę tanio. Długa 5, gospodarz. (18218)

MIESZKANIA
2 pokoje
z kuchnią miesięcznie 43 zł, rok z góry. Kujawska nr. 69. (11866)

Mieszkanie
trzy pokojowe wynajmie gospodarz, Kozielskiego 30, Bielawki. (11888)

3-6 pokojowe
komfortowe mieszkanie wynajmę. Długa 5, gospodarz. (18219)

Mieszkanie
komfortowe 4 pokojowe wynajmę. Płocka 13, gospodarz. (18230)

POKOJE

Pokój
dobrze umeblowany, telefon. Cieszkowskiego 9, m. 6. (11904)

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów. Orła 36, miesz. 6. (18110)

RÓŻNE

Poszukuje (18193)
jadącej w niedzielę 11-go września rano motorówką Kościerzyna-Bydgoszcz blondynki o niebieskich oczach w ciemnym kostiumie, jadącej od Wierchucina do Serocka ciemny brnnet prosi o podanie Jej adresu do Administracji Dz. Bydg. pod „Murzynek“.

Obelgę (18082)
rzuconą na p. Ericha Schmiedego cofam. Karol Klimek, Św. Trójcy 14.

POŻYCZKI
500—1000 zł
pożyczę lub złożę kaucję za jakąkolwiek posadę. Najchętniej woznego. Dz. Bydg. Gdynia. (18172)

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 26, rzemieślnik, posiadający gospodarstwo 25 morgowe, poszukuje panny lub wdowy posiadającej 5—6 tys. Oferty do „Dziennika Bydg.“ pod „Rzemieślnik“. (18204)

Wdowiec
lat 57, rzym. kat. bezdzietny, Pomorzanie, właściciel interesu i nieruchomości ożeni się z starszą panią lub wdową bezdzietną. Majątek pożądan. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „125 B. B.“. (18233)

W ojczyźnie Al Capone'a.



JAK POLITYCZNY ZŁODZIEJ KIE SŁONKOWY PRZEMAWIA DO SĘDZIEGO



Krytyka sędziów pochodzących z wyborów zamieszczona w formie karykatury w prasie chicagowskiej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.